Nr 18. Dnia 24 stycznia. Poniedziałek. Dnia 12 (24) stycznia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Tymoteusza B. M.
Jutro: Nawrócenie św. Pawła.
Sroda: śś. Polikarpa B. i Pauliny wd.
Czwartek: ś. Jana Chryzostoma.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55
Zachód „ „ 4 „ 30

Długość dnia godzin 8 minut 35
Przybyło „ „ 0 „ 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Karola i Rajmunda.
Sobota: ś. Franciszka Salezego Biskupa W.
Niedziela: ś. Martyny P. Męczenniczki.
Poniedziałek: śś. Piotra Nolaski i Marcelli.

— W dniu wczorajszym kościół św. Ducha zapełnił się literalnie pobożnemi; obchodzono w nim bowiem, z odpustem zupełnym, doroczną pamiątkę św. Agnieszki Panny i Męczenniczki.

Na obchód też tej uroczystości zebrało się w komplecie liczne bractwo panieńskie imienia uroczystującej patronki, św. Agnieszki, asystując w czasie Wotywy, ze światłem w ręku i chorągwiami, część zaś tychże, biało przybranych, podtrzymywało na atłasowych i aksamitnych poduszkach insignia religijne uroczystującej świętej Panny, jak: miecz, krzyż, palmę męczeńską i koronę.

Przy końcu Wotywy wszystkie panienki tegoż bractwa przyjmowały Komunję świętą, następnie asystowały jeszcze w czasie procesji poprzedzającej Mszę Wielką (Sumę), którą celebrował JX. Lebiedziński; słowo zaś Boże w czasie takowej, zastosowane do Ewangelji świętej na rzeczoną uroczystość przypadającej, głosił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

Po południu, o godzinie 4-tej, rozpoczęły się Nieszpory celebrowane również przez JX. Lebiedzińskiego, w czasie których naukę duchowną miał JX. Sikorski, wikarjusz kościoła św. Barbary.

Po skończonych już Nieszporach odbyła się w zakrystji miejscowej świątyni doroczna sesja wspomnionego bractwa, w czasie której przyjęto kilka nowych siόstr, a od dawniejszych pobierano składki roczne.

— W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie w dniu wczorajszym odbyła się uroczyście kwartalna Wotywa bractwa św. Tekli, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, słowo Boże głosił JX. Jasiński, kapłan miejscowy.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, celebransem dnia wczorajszego był JX. Justyn Borzewski, kanonik archikatedry tutejszej, słowo zaś Boże głosił JX. kanonik Bogdan, który też odprawił i Wotywę literacką.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka Nawrócenia św. Pawła, którą kościół św. Krzyża obchodzić będzie z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Dziś pierwsze odpustowe Nieszpory.

Tęż samą uroczystość obchodzić będzie także z odpustem zupełnym i kościół św. Anny, lecz dopiero w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 30 b. m. stycznia.

Rydzowski i Krzeczunowicz.

W ciągu jednej doby Galicja poniosła dwie ciężkie, niepowetowane straty...

We czwartek zakończył życie w Wiedniu poseł Andrzej Rydzowski, twórca ustawy zapobiegającej lichwie, w piątek we Lwowie dokonał życia Kornel Krzeczunowicz, najdzielniejszy pracownik około reformy podatku gruntowego, a właściwie około sprostowania i oparcia na właściwych zasadach służącego za podstawę temu opodatkowaniu katastru.

Obu śmierć usunęła prawie nagle i w pełni sił z pola walki parlamentarnej, obaj musieli zejść z areny właśnie chwili gdy się zbliżało do ukończenia dzieło, stanowiące ich główny tytuł do wdzięczności publicznej.

Rydzowski umarł tknięty apopleksją, tak niespodziewanie, iż krążyły nawet pogłoski, iż zbrodnicza ręka przyśpieszyła kres jego życia) Krzeczunowicz chorował zaledwie dni kilka na zapalenie płuc, skomplikowane w końcu tyfusem...

Rydzowski nazajutrz miał wystąpić w wiedeńskiej izbie deputowanych jako sprawozdawca prawa przeciw lichwie, którem z jego inicjatywy obdarzoną została Galicja, a które teraz, jako dzieło prawodawcze wypróbowanej, chociaż częściowej tylko skuteczności, ma zostać zastosowanem dla całej Przedlitawji.

Śmierć Krzeczunowicza nastąpiła również w epoce dojrzewania długo opracowywanej reformy podatkowej, której przez długie lata poświęcał cały zasób niepospolitego talentu, pracowitości niezmordowanej i prawdziwie godnej podziwu.

Szczególne zaprawdę zbliżenie, a pociechą dla Galicji po tej podwójnej stracie być może tylko to, że dzieła obu tych pracowników nie pozostaną niedokonane, lecz z łatwością będą mogły być dokończone przez innych.

Referat Rydzowskiego w radzie państwa objął już inny deputowany podzielający jego zapatrywania w sprawie zapobieżenia lichwiarstwu, a z materjałami, które Krzeczunowicz nagromadził w celu dokładnego unormowania stosunków katastralnych Galicji, liczyć się będzie musiał ktokolwiek dotknie się tej sprawy.

Młodszy nieco latami służby parlamentarnej i i wiekiem ś. p. Rydzowski poświęcił się zawodowi prawniczemu i był adwokatem w Krakowie.

Do sejmu powołany został w r. 1865 przez włościan rodzinnego swego okręgu gorlicko-bieckiego, w radzie państwa zasiadał od r. 1870 a od r. 1874 był w niej reprezentantem Krakowa; był także jednym z najczynniejszych członków rady miejskiej krakowskiej.

Mąż nieposzlakowanej zacności, poważny, serdeczny i głęboko uczuciowy, nawet w walkach parlamentarnych nigdy innej nie używał broni, oprócz gruntowej argumentacji, nie pozwalając sobie nigdy nawet lekkiego sarkazmu, ażeby rozbrajając nie ranić boleśnie przeciwnika...

Równie sympatyczną a o wiele żywszą, ruchliwszą energiczniejszą postacią był Krzeczunowicz, właściciel rozległych dóbr ziemskich, kluczów Jaryczowskiego i Bolszowieckiego, reprezentujący również okręgi wyborcze włościańskie w sejmie i w radzie państwa.

Gdy Rydzowski bardzo rzadko zabierał głos, Krzeczunowicz dawał się słyszeć bardzo często, nie była to jednak bezmyślna, nałogowa gadatliwość, lecz przemówienia jego odznaczały się zawsze jędrnością, barwnością, dosadnością prosto zmierzającą do celu, a przedewszystkiem najdokładniejszem poznaniem i wystudjowaniem przedmiotu.

Zdawało się trudnem do pojęcia jakim sposobem jeden i ten sam człowiek, który w dyskusji ogólnej nad jakimkolwiek przedmiotem rzucał nań rozległe poglądy i zapatrywał się z wyższego, całość obejmującego stanowiska, mógł następnie, gdy przyszło do szczegółowej rozprawy wnikać drobiazgowo w każdy paragraf, w każdy ustęp projektu, rozbierać kodyfikację, styl, polszczyznę, zestawiać z sobą najodleglejsze ustępy wniosku i z ich zestawiania wyprowadzać konkluzje praktyczne, które uszły uwagi wnioskodawców, pomimo, że byli specjalistami w danym przedmiocie, w którym Krzeczunowicz był tylko dyletantem!

Tak jednak było, bo Krzeczunowicz był jednym z tych rzadkich dyletantów, którzy w każdym przedmiocie jakiemu się oddadzą stają się przez mrówczą pracowitość specjalistami.

Nie prawnik i nie fiskalista z zawodu, stał się prawnikiem gdy został zaufaniem wyborców powołany do udziału w pracy prawodawczej, a zawikłany system austrjackiego katastru przyswoił sobie daleko gruntowniej od ludzi, którzy w służbie katastralnej życie całe spędzili.

Znający bliżej Krzeczunowicza dziwili się nieraz, jakim sposobem mąż ten, słynący w życiu prywatnem z niesłychanego roztargnienia, mógł się odznaczać taką bystrością i przytomnością umysłu w najzawikłańszych sprawach publicznych, gdzie setki paragrafów i kolumny cyfr mieć było trzeba ciągle w żywej pamięci.

Zjawisko to nie jest jednak bynajmniej dziwnem, lecz owszem naturalnem zupełnie...

Sprawom publicznym oddawał się on całą duszą, absorbowały one całą siłę jego umysłu, wszystkie władze jego inteligencji, myśl jego ciągle była zajętą jakimś ulubionym przedmiotem i ztąd pochodził brak uwagi na rzeczy powszednie które go otaczały.

O tem roztargnieniu zmarłego opowiadano sobie różnemi czasy we Lwowie wiele anegdot, najczęściej zmyślonych.

Przyczyniały się one do popularności Krzeczunowicza, którą mu w nierównie większej mierze jednały dosadne a trafne wyrażenia, jakich używał w swoich mowach...

Po każdej sesji, na której Krzeczunowicz przemawiał, powtarzano zwykle przez dni kilka jakieś wyrażenia podobne i wiele z nich zostało zapamiętanych.

Tak np. gdy w r. 1872 zaczęto zbierać składki na fundusz oświaty ludowej, Krzeczunowicz zawołał:

— Zjem moją czapkę barankową, jeśli Galicja złoży na ten cel chociaż 30,000 złr.!

Składki przeszło w dwójnasób przeniosły oznaczoną sumę, dosadne zaś owo wyrażenie, które przez długi czas wspominano, było niezawodnie jednym z bodźców do pilnego ich zbierania, a Krzeczunowicza przedstawia jako pesymistę, jakim do pewnego stopnia był rzeczywiście.

Jak prawie każdy namiętny obrońca swojego przekonania i zapalony miłośnik przedmiotu, któremu się poświęcił, Krzeczunowicz był do pewnego stopnia pedantem.

W każdej sprawie, którą się zajął, zwykł był do ostatniej chwili nie ustępować, lecz walczyć choćby bez żadnej szansy wygranej.

Jeżeli jego zapatrywanie upadło w komisji, nie zrażał się tem lecz wnosił je przed forum izby; nieprzychylne jego poglądom usposobienie większości nie przestraszało go wcale.

Krzeczunowicz bronił swego przekonania, choćby jeden przeciwko wszystkim; gdy odrzucono ogólną zasadę w obronie której występował, usiłował ją ocalić za pomocą poprawek stawianych do pojedyńczych paragrafów, a poprawek takich stawiał nieraz po kilkadziesiąt do jednej ustawy!

Po odrzuceniu jednej z nich cofał naturalnie inne, zostające z nią w organicznym związku, ztąd płytka humorystyka szydziła z niego, że sobie obrał za godło: „*nulla dies sine* cofnięta poprawka".

Była jednak w tem wszystkiem konsekwencja i wytrwanie, a gdyby kto przejrzał wszystkie ustawy uchwalone przez sejm i radę państwa, znalazłby w nich bardzo wiele dowodów, że ta uporczywość Krzeczunowicza nie była bynajmniej chorobliwą poprawkomanją, lecz prawie we wszystkich ustawach pozostawiła użyteczne ślady, gdyż wiele takich drobnych poprawek, uderzających trafnością, przyjmowano.

Nietylko katastralna specjalność, nietylko trafne i dosadne *geflügelte Worte* Krzeczunowicza czyniły go popularnym, znaną była niemniej powszechnie jego postać, te charakterystyczne rysy twarzy ormjańskiego typu, które ołówek humorystów nadpełtwiańskich tysiąckrotnie pod postacią sowy odtwarzał.

Te szarże rysunkowe ze zręcznie pochwyconem podobieństwem uczyniły Krzeczunowicza znanym osobiście nawet w tych częściach kraju, których nigdy nie odwiedzał, a w których wieść o jego śmierci przyjętą będzie z równym żalem jak tam, gdzie go spotykano codziennie, i z tem samem przekonaniem, że z jego zgonem ubył z szeregu szermierzy parlamentarnych galicyjskich zapaśnik, którego nie tak łatwo będzie zastąpić...

Lwów, 22 stycznia.

Radwam.

Jeszcze w kwestji oświetlenia miasta.

W poprzednich numerach *Kurjera* podaliśmy wiadomość o stanie, w jakim znajduje się obecnie kwestja dalszego oświetlania Warszawy gazem, jak również o zamiarach zarządu miejskiego zbudowania nowego zakładu gazowego.

Zakład ten dostarczyć ma gazu do oświetlenia ulic i placów, gmachów miejskich, rządowych i pod zawiadywaniem rządu pozostających, oraz na użytek prywatnych właścicieli domów, fabryk, magazynów i t. p. na drodze konkurencji z zakładem desauskim.

Kwestja to wielkiej doniosłości i żywo obchodzi miasto, ztąd i zainteresowanie się naszej prasy sprawą gazową jest rzeczą bardzo naturalną i nikogo dziwić zdaje się nie powinno.

Zarząd miejski, starając się o zwolnienie z uciążliwych warunków kontraktu, pragnie korzyści gazowego monopolu przysługujące dziś Towarzystwu desauskiemu, obrócić na pożytek miasta; dowodzi to tylko jego dbałości i starania o dobrobyt miasta, które będąc zależne od Towarzystwa desauskiego, mogło wprawdzie otrzymać gaz o 10% tańszy, ale długie lata musiałoby płacić po 2 ruble 10 kopiejek za każdy tysiąc stóp sześciennych gazu.

Odmienne pod tym względem jest zapatrywanie się na kwestję gazową dyrekcji niemieckiego Towarzystwa oświetlenia gazem w Dessau, która upoważniła dyrektora zakładu gazowego w Warszawie p. Rein do objaśnienia z jej punktu widzenia kwestji wspomnionej.

Otrzymany list od pana dyrektora Reina przytaczamy tu dosłownie, pozwalając sobie jednak wedle naszego rozumienia rzeczy opatrzyć go przypiskami.

„Szanowny redaktorze!

Sprawa oświetlenia gazem miasta Warszawy, z powodu blizkiego zakończenia 25-letniego okresu umowy w tym przedmiocie, pomiędzy magistratem a nami zawartej, wywołała w prasie tutejszej a w szczególności w piśmie pańskiem, wiele uwag i zarzutów, przeciwko nam wymierzonych [1]).

Lubo uwagi i zarzuty te miały na celu potępianie dwudziestokilkoletniej działalności naszej w tutejszem mieście, to wszelako powstrzymywaliśmy się dotąd od wystąpienia w obronie własnej przeciwko twierdzeniom, dotkliwym dla nas, bo polegającym *na uprzedzeniu*, jakie, o ile nam się zdaje, w sferze interesów czysto praktycznej natury zawsze ustąpić winno pola objektywnemu poglądowi [2]).

Jeżeliśmy dotąd głosu nie zabierali, to przedewszystkiem dla tego, iż widoczną dla nas była niemożliwość zwalczania powziętych z góry uprzedzeń, a następnie dla tego, iż nam, jako stronie interesowanej, prosta przyzwoitość nie pozwalała chcieć wpływać na przebieg rokowań przez poruszanie opinji publicznej, o którą również dbali jesteśmy, ale która, wywierając nacisk, nie na dokładnej znajomości rzeczy lecz na przypuszczeniach tylko oparty, spaczyć może dążenia do racjonalnego i słusznego rozwiązania zachodzących kwestyj.

Dziś wszakże, gdy najszczersze usiłowania nasze w tym kierunku opaczne [3]) w prasie znajdują tłómaczenie, gdy wciąż spotykają nas zarzuty, że, opierając się na brzmieniu kontraktu, w chęci wyzyskania takowego na naszą wyłącznie korzyść, lekceważymy wymagania miasta i jego mieszkańców,—gdy wreszcie sama kwestja doszła do tego stopnia dojrzałości, iż słusznie opinja publiczna domagać się może bezstronnego przedstawienia sobie toczących się rokowań, dziś, powtarzamy, dalsze milczenie z naszej strony mogłoby nam być poczytane za zamiar systematycznego ignorowania zdania ogółu mieszkańców Warszawy, od czego zawsze byliśmy dalecy — i dla tego odwołujemy się do ciebie panie redaktorze z prośbą o pomieszczenie w swem piśmie, które nam licznych zarzutów nie szczędziło, poniższego wyjaśnienia, odnoszącego się do propozycyj, jakie magistratowi uczyniliśmy.

Jakkolwiek uważani przez prasę za obcych, sądzimy, że tyloletnia praca nasza w Warszawie, praca, w której wielka liczba prawie wyłącznie tutejszych mieszkańców udział bierze, nadaje nam poniekąd prawo obywatelstwa tutejszego i usprawiedliwić winna naszą otuchę, iż organ pański nie odmówi nam wymiaru sprawiedliwości, każdemu bez względu na pochodzenie przynależnej i jako broniących się przeciwko niesprawiedliwym, wedle sumiennego przekonania naszego, zarzutom, dopuści nas również do głosu [4]).

Wtem przekonaniu przedstawiamy ci, panie redaktorze, następujące objaśnienia:

Ponieważ magistrat miasta Warszawy, korzystając ze służącego sobie z kontraktu prawa, dalsze trwanie takowego po upływie 25-letniego okresu nam wypowiedział i zrzekł się, tak możności przedłużenia takowego o lat pięć, przy zniżonych cenach, jak i nabycia tutejszego zakładu *za cenę przez nas podaną* [5]), przeto, postępując nadal drogą przez kontrakt wskazaną, przedstawiliśmy magistratowi do wyboru propozycje, na podstawie których dalszy stosunek między miastem a nami uregulowanym być może.

Jakkolwiek każda z propozycyj tych oddzielnie, jak wyżej rzekliśmy, do wyboru magistratu przedstawioną została, to wszelako nie wyłącza możności, w razie zgodzenia się na to magistratu, połączenia tych oddzielnych propozycyj w jedną całość, mogącą służyć za podstawę do ostatecznego porozumienia się.

Propozycje te są następujące:

I. Towarzystwo oświadcza gotowość obniżenia stanowczego ceny za oświetlenie uliczne o 10 procent na cały czas trwania dalszego stosunku; dla konsumentów prywatnych zaś Towarzystwo oświadcza gotowość obniżenia ceny gazu z 2 rs. 35 kop. za 1,000 stóp kubicznych do 2 rs. 10 kop. [6]).

II. Wrazie utrzymania dotychczasowej ceny za oświetlenie uliczne, Towarzystwo gotowe jest opłacać miastu roczny podatek wynoszący w pierwszym roku rs. 30,000, w każdym zaś następnym roku o 1,000 rs. wyżej, czyli w ostatnim roku kontraktowym rs. 54,000 [7]).

Koszta oświetlenia ulicznego wynosiły wroku 1879 rs. 41,298 kop. 75, — podatek przeto przez Towarzystwo ofiarowany wyrównałby trzem czwartym kosztów oświetlenia ulicznego, tak iż utrzymanie i oświetlenie latarni miejskiej, przez 3,036 godzin w ciągu roku opalanej, kosztowałoby niespełna 5 rs. rocznie, czyli około 33 kop. za 1,000 stóp kubicznych gazu.

Jednocześnie Towarzystwo oświadczyło gotowość obniżenia ceny gazu dla konsumentów prywatnych stopniowo: do rs. 2 kop. 20., rs. 2 kop. 10 i rs. 2 za tysiąc stóp kubicznych, w miarę obniżenia się kursu półimperjału do rs. 7, rs. 6 i respective rs. 5 kop. 15.

W obydwóch razach Towarzystwo oświadcza gotowość, jeżeli tego miasto zażąda, po ekspiracji kontraktu, sprzedać mu zakład swój gazowy, w braku dobrowolnego porozumienia się za cenę wyrównywającą czystemu zyskowi zakładu przez 16 pomnożonemu, przyczem Towarzystwo poddaje się temu ścieśnieniu, iż cena powyższa w żadnym razie nie może przewyższać dwukrotnie wziętej wartości zakładu, księgami wykazanej.

Co do tej ostatniej propozycji Towarzystwo gotowe jest do większych jeszcze ustępstw, jeżeli nastąpi porozumienie jednoczesne co do dwóch pierwszych, gdyż, jak wyżej objaśniliśmy, propozycje te, lubo oddzielnie stawiane, mogą być w ten sposób skombinowane, iżby jedną wspólną całość stanowiły [8]).

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownego redaktora na to, iż przecięciowa cena gazu w siedmiu miastach w obrębie państwa, a mianowicie w Warszawie, Petersburbu, Rydze, Odesie, Rewlu, Łodzi i Wilnie, wynosi rs. 3 kop. 43, czyli o rs. 1 kop. 8 więcej aniżeli dotychczasowa cena w Warszawie (rs. 2 kop. 35).

Z tego wynika, że w razie przyjścia do skutku porozumienia się z magistratem cena gazu w Warszawie będzie w przyszłości o 40% niższą od ceny przecięciowej w wymienionych siedmiu miastach — zaś, że cena oświetlenia ulicznego w Warszawie będzie bezwzględnie najniższą w całej Europie [9]).

W nadziei, iż szanowny redaktor w poczuciu bezstronności i słuszności nie odmówisz nam głosu powyższego w swem szacownem piśmie, pozostajemy

z uszanowaniem

Dyrekcja niemieckiego kontynentalnego Towarzystwa oświetlenia gazem w Dessau.

Z upoważnienia

dyrektor zakładu gazowego w Warszawie,

Rein".

Ogłosiliśmy bez najmniejszej zmiany cały list p. dyrektora Reina, pozostawiając tę kwestję wyrzeczeniu opinji publicznej.

Nie przeczymy, że ugoda jest możliwą, że w pewnych warunkach, wprawdzie bardzo odmiennych od tych, które są podane przez Towarzystwo gazowe, byłaby ona dla obu stron nawet pożądaną, oszczędzając jednej i drugiej stronie niepotrzebnych w takim razie a bardzo znacznych wydatków...

Ale ugoda ta nastąpić tylko może w takim razie, jeżeli miasto znajdzie się w możności przedłużenia kontraktu Towarzystwu desauskiemu w *rzeczywiście dogodnych dla siebie warunkach.*

Jakiemi te warunki być mogą, nie nasza rzecz oceniać, w każdym razie równoważyć one powinny straty, jakie miasto poniosłoby, dając nadal możność Towarzystwu desauskiemu ciągnienia zysków, które przy spodziewanym wzroście Warszawy i ukrzepieniu jej bytu materjalnego, znacznie pomnożyćby się mogły.

Niechże przynajmniej miasto uzyska choćby to wynagrodzenie, że zyski owe, z jego kieszeni wypływające, chociaż w części spożytkują się dlań w przyszłości.

Dlatego z wszelkiem uznaniem ocenić nam wypada postępowanie sz. p. prezydenta w tej sprawie, główną bowiem pobudką tego postępowania i punktem jego wyjścia jest... dobro współobywateli.

Poranek dramatyczny.

—*B*— Po siedmiomiesięcznej blisko nieobecności pani Święcka (Popielówna) ukazała się wczoraj po raz pierwszy na scenie teatru wielkiego przed tłumnie zebraną a stęsknioną publicznością, która powitała ulubioną artystkę w sposób wymownie świadczący jak dotkliwie dał jej się czuć brak tego znakomitego talentu, godnego przyświecać każdej pierwszorzędnej scenie.

Pani Święcka grała wczoraj na cel dobroczynny, poniekąd prywatnie; przyjęcie jakiego doznała powinno było dowieść jej, że Warszawa pamiętać umie.

Kwiaty, oklaski, wołania, entuzjastyczne okrzyki złożyły się na niepamiętną u nas oddawna owację, wobec której myśl rozłączenia się z taką wierną, z taką serdeczną publicznością musiała chyba ulecieć niepowrotnie...

Od dziś zapewne pani Święcka należy znów do szczupłego, coraz szczuplejszego grona artystów podtrzymujących dawną świetność polskiej sceny; i słusznie, bo takie talenta obowiązują, takie talenta powinny stać na straży godności sztuki coraz bardziej lekceważonej przez rozkapryszone reklamą zarozumienie, przez niedowarzony dyletantyzm lub nieuleczoną apatję.

Działalność pani Święckiej na naszej scenie łączy a wszystko co znamionuje pierwszorzędną artystkę poważnie pojmującą swoje zadanie; znakomity talent, rozumnie i nieustannie prowadzone studja, gorące zamiłowanie, pracę sumienną i prawdziwe poczucie obowiązku.

Z takiemi przymiotami artystka kształciła się ciągle i doszła do tego stopnia artystycznego wydoskonalenia, które publiczność czyni wybredną, wymagającą—a talent niezastąpionym.

Z powrotem pani Święckiej ożywi się też i repertuar w kierunku, który z konieczności musiano zostawić odłogiem; ujrzymy znów te śliczne kreacje drobiazgów, kończone ze smakiem nadającym najmniejszej drobnostce wartość cennego ktejnotu, a może będziemy świadkami nowego przetworzenia się talentu artystki, którego ślady można już było dostrzedz w kilku jej ostatnich rolach...

Witamy więc na naszej scenie panią Święcką ży-

[1]) Przeciwko osobom stanowiącym skład zarządu gazowej fabryki, ani przeciwko sposobowi administrowania zakładem, ani magistrat, ani też prasa nie występowała i nie czyniła żadnego zarzutu; magistrat pragnie postawić miasto w niezależności od Towarzystwa desauskiego i dostarczyć mieszkańcom gaz dobry i tani.

[2]) Wiele zakładów gazowych, wodociągowych i innych w Niemczech pozostawały w rękach angielskich kompanij, zarządy wszakże miast postarały się, jak np. w Kolonji, o pozbycie się tych towarzystw i zbudowały swe własne zakłady przynoszące miastom znaczne dochody; nikomu nie zdawało się to dziwnem i podobnego postąpienia nie nazywają w Niemczech *uprzedzeniem.*

[3]) Żądanie przez Towarzystwo za zakład gazowy zapłaty 12 i pół miljonów marek i pensyj dożywotnich dla służby jest postawione jasno, nie może więc być opacznie tłómaczone.

[4]) Nieznany nam jest skład personelu zakładu gazowego. Przeciwko narodowości ani magistrat ani prasa nie walczy. Sprawa idzie o uwolnienie się od zależności Towarzystwa bez względu na jego narodowość.

[5]) Po upływie lat pięciu miasto znajdowałoby się w tym samym stosunku względem Towarzystwa jak i dzisiaj i musiałoby albo zapłacić za zakład żądaną przez Towarzystwo sumę lub budować zakład miejski. Wymówieniem teraźniejszem kontraktu sprawa przeciętą została. Gdy miasto teraz zbuduje swój zakład, to w 1888 roku będzie on już w pełnej eksploatacji. Cena 12 i pół miljonów marek jest 2 i pół razy większą od wartości zakładu, nie licząc żądania dożywotnich pensyj dla służby dzisiejszego zakładu gazowego, nie wiele więc miasto straciło, jeśli utraciło prawo, jak p. dyrektor Rein powiada, nabycia zakładu za cenę przez Towarzystwo podaną.

[6]) Wedle nowej propozycji Towarzystwa desauskiego żąda ono przedłużenia kontraktu na lat 25, przyrzekając obniżyć cenę gazu o 10% procentów. Po 25 latach żąda, aby magistrat odkupił zakład gazowy przez dobrowolną ugodę, gdyby ta dobrowolna umowa nie mogła przyjść do skutku, to cena ma się ustanowić na podstawie dochodu z lat trzech ostatnich pomnożonego przez 16, to jest Towarzystwo żąda za zakład skapitalizowania dochodu na 6 procentów. Propozycja ta nie zawiera w sobie nic nowego, jest to zawsze to samo żądanie i powrócenie do warunków teraźniejszego kontraktu. Skutkiem tego nie można było tej propozycji wziąć na serjo i pozostała ona bez odpowiedzi.

[7]) Długo należałoby czekać mieszkańcom na obniżkę ceny za gaz, gdy ta ma być zależną od poniżenia wartości złota. Nawet podczas zawierania kontraktu kurs półimperjała był nieco wyższy od 5 rubli 15 k. Co do zdeklarowania się Towarzystwa płacenia miastu po 30,000 rubli rocznie zwiększanych co rok podczas trwania kontraktu o 1,000 rubli aż do rubli 54,000, to gdy miasto swój zakład zbuduje, Towarzystwo zmuszonem będzie płacić miastu czynsz za grunt zajęty pod rury na ulicach miasta, podatek rogatkowy i inne, co nierównie większą stanowi sumę. Czy więc obiedwie te propozycje zasługiwały na przyjęcie, czytelnik łatwo to pojmie.

[8]) Kombinacja dwóch propozycyj powyższych doprowadziłaby tylko do zawiłości, nie przynosząc miastu korzyści.

[9]) Jeśli mamy porównywać ceny gazu, to trzeba brać na uwagę warunki kontraktów ich, termina, siłę światła, sposób wyrobu i wiele innych okoliczności. Dlaczego mamy porównywać ceny płacone za gaz w Warszawie z cenami tych miast, które jeszcze wyższą składają opłatę. Jak to powiadają „wolno Tomku w swoim domku". Dlaczegóż więc nie porównywać opłaty przez nas Towarzystwu desauskiemu składanej z cenami praktykowanemi za granicą, a które są niższe bezwzględnie. Zakłady gazowe miejskie, jak np. koloński, berliński etc. przynoszą miastom znaczne dochody. Dlaczegóż mamy być tyle upośledzeni, że tylko straty i duże wydatki przypaść mają nam w udziale? Dziś gaz stał się konieczną potrzebą codziennego życia tak jak węgiel kamienny i woda z wodociągów, trzeba więc zapatrywać się na kwestję w szerszem daleko znaczeniu, gdyż gaz przestał być dla miasta przedmiotem zbytkowym. Blizką jest epoka, w której gaz zastosowany będzie w każdem gospodarstwie nietylko do oświetlania, lecz do ogrzewania i do gotowania, i gdyby nawet światło elektryczne użyte było do oświetlania ulic i wnętrza domów, to do domowego użytku gotowania i ogrzewania gaz raz już użyty wyrugowanym z użycia być nie może, a tylko będzie zyskiwać coraz większe zastosowanie. W interesie więc dobrobytu mieszkańców starać się należy o dostarczenie im gazu pod warunkami przystępnemi dla każdego i najbardziej dogodnemi.

czeniem, abyśmy już żegnać się z nią nie potrzebowali.

Widowisko wczorajsze należało do świetnych: oprócz „Iskierki“, która sprawiła taki wybuch ognistego entuzjazmu, „Było to pod Wagram“ i „Jestem zabójcą“ dały sposobność Królikowskiemu i Żołkowskiemu zbierania sutych oklasków.

Skorzystali na tem wszyscy: instytucja na rzecz której artyści składali swoje talenta, publiczność, która zawsze rada patrzeć na taką trójcę i wreszcie scena, która od wczoraj szeroko otwarła podwoje na przyjęcie najmilszej swojej córki...

Trzecia maskarada.

Wchodzimy do przysionka teatralnego o północy...

Przy obu kasach ścisk, o bilety doprosić się nie można.

Bohaterami chwili są posłańcy, którym o wszystko łatwo, a więc i o bilety.

Stojący za poręczą kupcy pierwszej *gildji* błagają o protekcję subjektów, którzy dostali się do okienka.

Słudzy są wyżsi od panów, — uczniowie mędrsi od nauczycieli, — damy kształcą się w pokorze, mężczyźni zapominają o wszechmocności pantofelków.

— Proszę o bilet!... Panie — proszę o bilety!... Niech pan będzie łaskaw kupi mi bilet!... Oto jest rubel i pięć kopiejek za bilet!...

Panowie X. i Y., którzy we wtorek zrana mają strzelać się do pierwszej krwi, w niedzielę o północy wyciągają do siebie ręce: jeden z biletem, drugi z pieniędzmi.

Pan Z., który wyklął i wydziedziczył syna, obiecuje mu przebaczenie i błogosławieństwo, pod tym wszelako warunkiem, ażeby wyrodny — postarał się o bilet...

Na sądzie ostatecznym nie będzie większego dobijania się o niebo, jak na trzeciej maskaradzie o bilety.

Jestto uwertura.

Akt pierwszy odegrywa się w kontramarkarni.

Sto osób chce oddać rzeczy, ale — niema ani jednej, którąby chciała przyjąć; woźni zajęci i miejsca zajęte.

Nareszcie — ktoś odebrał rzeczy.

Kładziemy markę do kieszeni i nabieramy ducha; poczem następuje akt trzeci.

Wchodzimy od strony teatru małego.

Między zamkniętemi drzwiami teatru i otwartemi — sali redutowej stoi taki tłum, jak gdyby oczekiwano... cudu!

Każdy dziwi się, że inni stoją, że inni cisną się, że inni nie ustępują, że inni dam nie szanują, że inni tamują przejście, ale sam — ani drgnie; stoi jak wmurowany.

Jeden z moich przyjaciół chce wracać do domu, ale drugi radzi mu, ażeby został — „dla ciekawości“.

Poczem pierwszy przyjaciel patrzy w krawat drugiemu przyjacielowi, drugi pierwszemu — i — znowu stoją.

Obok nich znajduje się parę masek charakterystycznych i kilku panów, którzy, ażeby dziś zrobić furorę, wczoraj oddali do prania — jasne rękawiczki.

Rękawiczki zostały na czas uprane, a panowie zadowoleni, ale wszyscy stoją, bo niema gdzie się ruszyć.

Wtem do teatru rozmaitości otwierają się drzwi.

Tłum drgnął...

Na kurytarz teatru wlatuje trzech panów, jak gdyby każdy z nich otrzymał po dwa silne kopnięcia w to miejsce, które nie naraża na szwank kapeluszów.

Za trzema pierwszymi panami wpada trzydziestu trzech innych, za nimi trzystu trzydziestu trzech, a między tymi wiele kostjumów charakterystycznych i kilkanaście dam.

Niektóre mdleją z krzykiem, zdolnym przebić niebiosa; ale gdy tłum zatrzymał się, zemdlone odzyskują przytomność i ze zwinnością szczupaków skaczą w głąb kurytarza.

Teraz już wali się ciżba, jak wody potopu...

Nikt nie zważa na wiek, ani na płeć, ani na krzyk.

Głosy milkną, a zaczynają pracować łokcie i pięści.

Tu i owdzie spada kwiat, pochyla się cylinder, zostaje kawałek ogona.

Twarda konieczność ściera się z delikatną przyzwoitością, mężczyźni są zajęci, damy roztargnione, mężowie — pełni rezygnacji.

Członkowie policji przypominają sobie, że są tylko ludźmi i wstępują w ślady reszty śmiertelników.

Akt czwarty skończył się; jesteśmy w sali redutowej.

Zaraz na progu jeden z moich przyjaciół zostaje napadnięty przez trzy maski, drugi przez jedną, ale dobrą.

W oczach ich napróżno szukam wyrazu płochości; są tak poważni, jak gdyby zapytywano ich o *ablativus absolutus*.

Teraz zaczyna się nieskończony pochód w kółko, jak przy piciu wód mineralnych...

Frak i domino, frak i dwa domina, japończyk sam, dwa fraki, znowu dwa fraki, domino przypominające materac, dwa fraki, krakowiak i żyd, frak i domino, krakowiak i osoba z głową wielką a pustą, trzy fraki, dwa domina...

I tak ciągle, aż do trzeciej rano.

Przy wyjściu do teatru wielkiego znowu ścisk.

Za pierwszym razem cofamy się, za drugim wchodzimy.

Sala pełna, scena pełna, loże pełne, paradyz... pusty.

Na ogół biorąc, znajduje się około cztery tysiące osób, które chcą być bawione i ani jednej którąby mogła bawić; zresztą jest tyle przynajmniej dobrych chęci, ile... gorąca i kurzu.

Bufet główny przypomina prolog z „Mefistofelesa.“

Są tam obłoki dymu, trochę fałszowanych aniołów i pełno dzikich melodyj.

O jedzeniu albo piciu prawie nikt nie myśli jak w niebie.

Kiedym około drugiej spojrzał po sali, przez którą trudno było się przecisnąć, pomyślałem:

— Gdyby krzyknął kto: *pali się*!... ilebyśmy mieli pogrzebów?...

Na drobiazg ten zwracam uwagę, zdaje mi się bowiem, że na trzecią maskaradę przychodzi zbyt wielu pasażerów, a dozór jest za mały.

Zresztą przyjemnie byłoby mi poznać adres osoby, która bawiła się choćby średnio.

Pokłoniwszy się o trzeciej cioci Andzi, około czwartej wracałem do domu.

Jeden z idących trotuarem zawołał na dorożkarza:

— Człowieku! zgubiłeś pół konia...

— Nastawię pana, to będzie cały! — odpowiedział dorożkarz.

Był to jedyny koncept, jaki usłyszałem „na trzeciej maskaradzie.“

Z tego powodu ośmielam się sądzić, że nudna obecnie zabawa wiele zyskałaby na tem, gdyby ożywiono ją za pomocą kilkudziesięciu dorożkarzy i innych „niższych stopni.“ *ag.*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W sferach dyplomatycznych, jak donoszą *Nowosti*, krążą pogłoski, że posada kanclerza państwa oddzieloną zostanie od stanowiska ministra spraw zagranicznych; tę ostatnią zająć ma towarzysz ministra N. K. Giers.

= Na zasadzie odpowiednich przepisów zwrot akcyzy od cukru do 1-go stycznia r. b. wynosił, po 65 kop. od puda rafinady i mączki białej, po 55 kop. od mączki średniej i po 35 kop. od mączki żółtej; obecnie zwrot akcyzy w tej samej wysokości przedłużony został do 17 maja (*v. s.*) 1881 roku.

= Gazety petersburskie podają pogłoskę, iż przy mianowaniu dyrektorów średnich zakładów naukowych zastosowaną zostanie zasada wybieralności; twierdzą mianowicie, że rada pedagogiczna każdego gimnazjum wybierać będzie ze swego łona dyrektora.

= Do *Telegrafu moskiewskiego* donoszą z Petersburga, że projekt niektórych reform w wewnętrznem życiu studentów uniwersytetu, którego zatwierdzenia oczekiwano w tych dniach, został odłożony do nieokreślonego czasu; powodem tego ma być ostatnie zajście studentów w Moskwie.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych zawiadomił w specjalnym okólniku zarządy kolejowe, iż władze rządowe uznały za konieczne dla wyjaśnienia obecnego stanu kwestji żywnościowej zebrać w czasie jak można najkrótszym dane co do liczby sześciu głównych rodzajów towarów zbożowych (pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, mąki pszenicznej i żytniej) otrzymanych na stacji dróg żelaznych i wysłanych z niej za czas od 1 września do 31 grudnia 1880 roku (*v. s.*); dane te mają być przedstawione przez zarządy kolejowe do czasowego oddziału statystycznego przy ministerjum dróg komunikacji najpóźniej do 25 stycznia (6 lutego) r. b.

= *Nowosti* podają wieść, iż p. minister skarbu wysyła wkrótce dwóch urzędników w celu poznajomienia się na miejscu z centrami przemysłowej i fabrycznej działalności Królestwa polskiego, a mianowicie z Łodzią, Zgierzem, Ozorkowem, Pabjanicami i t. d.

= Z *Praw. Wiest.* dowiadujemy się, iż pozostający przy ministerjum radca stanu br. Ramzay mianowany został wice-gubernatorem suwalskim.

= Z rozkazu w ministerjum sprawiedliwości mianowany został towarzysz prokuratora sądu okręgowego kaliskiego Suchomlinow towarzyszem prokuratora sądu okręgowego warszawskiego, zaś p. o. sędziego śledczego w okręgu sądu okręgowego taganrozkiego Denisenko towarzyszem prokuratora sądu kaliskiego; nadto mianowano sędziami gminnymi z urzędu: sekretarza zjazdu 2-go okręgu gub. kieleckiej Zaporskiego — w 2-m okręgu pow. pinczowskiego w tejże gubernji i Józefa Nowickiego — w 3-m okręgu pow. chełmskiego w gub. lubelskiej.

= W dniu 3 b. m. odbyło się, jak donosi *Warsz. gub. wied.*, pierwsze zgromadzenie uczestników nowo-założonej kasy wkładowo-pożyczkowej dla urzędników, służących w warszawskim rządzie gubernjalnym, kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, zarządzie gubernjalnym do spraw włościańskich, warszawskim zarządzie powiatowym i radzie gubernjalnej dobroczynności publicznej. Prezydował na zebraniu p. o. vice-gubernatora warszawskiego J. A. Andrejew. Po krótkiej przemowie prezydującego, w której zarysowane zostały cel i zadanie kasy, przedstawiono zgromadzonym ustawę jej zatwierdzoną przez ministerjum w dniu 18 listopada r. z. Następnie przystąpiono do wyboru członków zarządu kasy, kasjera i zastępców. Większością głosów do zarządu wybrani zostali: radca warszawskiego rządu gubernjalnego p. J. Świętochowski, p. o. radcy tegoż rządu p. W. Sacharow, oraz zarządzający kancelarją warszawskiego jenerał-gubernatora p. J. Litke, na kasjera zaś sekretarz rządu gubernjalnego p. E. Kręcki. Na zastępców zarządu wybrano: pp. W. Dąbrowskiego, P. Popolszyca, J. Modrzejowskiego i A. Falęckiego. Następne zebranie uczestników kasy odbyło się w dniu 6-tym b. m. Na zgromadzeniu tem zdecydowano najpierw te wszystkie kwestje, załatwienie których przed rozpoczęciem operacyj kasy zastrzeżone jest w ustawie. Następnie z powodu odmowy ze strony p. Kręckiego przyjęcia na siebie obowiązków kasjera uskuteczniono zostały ponowne wybory na ten urząd. Wybrany został jednogłośnie p. Falęcki, a na zastępcę p. Samin. Wreszcie wybrano do komisji rewizyjnej radcę rządu gubernjalnego p. W. Popowa, inżeniera gubernjalnego p. J. Majewskiego, naczelnika powiatu warszawskiego p. K. Brinkena i asesosa zarządu gubernjalnego p. Dobrowolskiego.

= *Medycyna* pisze: „Dowiadujemy się, że projekt delegacji sanitarnej ułożony przez podkomitet obywatelski spotkał się z nową urzędową krytyką. Dotychczas z pomiędzy licznych wymagań sanitarnych podkomitetu, tylko wymaganie owej delegacji, jako biegłego organu przy magistracie w sprawach zdrowia publicznego, znalazło przeciwników.“

= W Warszawie bawi obecnie, jak twierdzi *Warsz. dniew.*, pewien lekarz angielski wysłany z Londynu w celu zwiedzenia szpitali i klinik zagranicznych; w tych dniach lekarz ów oglądał szpital Dzieciątka Jezus, gdzie się znajdują trzy kliniki, dwie prowadzone przez prof. Baranowskiego, jedna przez prof. Jefremowskiego.

= Osoby, które przestały być członkami Towarzystwa opieki nad zwierzętami, straciły prawo do pełnienia obowiązków. Członkom na rok bieżący wydano bileta czerwonego koloru. Członkowie Towarzystwa wybrali na opiekunów cyrkułowych w cyrkule I/XI zamkowym pp. Karola Laskowskiego i Leona Zawistowskiego.

= Około połowy lutego dany być ma na korzyść „Przytuliska“ wieczór tańcujący, poprzedzony częścią muzyczną.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Afrykanka“ (opera włoska, abonament A nr 6); wtorek: „Sabinki“; środa: „Afrykanka“ (opera włoska, abonament B nr 6); czwartek „Indje“; piątek: „Afrykanka“ (opera włoska, abonament C nr 6); sobota: „Mefistofeles“ (opera włoska, abonament zawieszony); niedziela: „Sen nocy letniej“ (pierwszy raz, — opera polska).

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Sztuka przypodobania się“, tudzież: „Jakże trudno dobrać do pary“; wtorek: „Nasi najserdeczniejsi“; środa: „Artykuł 264“; czwartek: „Safanduły“ (występ pani Ładnowskiej); piątek: „Miłość ubogiego młodzieńca“ (występ pani Ładnowskiej); sobota: „Żydzi“; niedziela: „Nasi najserdeczniejsi“.

Teatr mały.

Wtorek: „Bursze“, „Piękna Galatea“ oraz „Spotkanie“; środa: „Trzydzieści siedm sous pana Montaudonina“, „Niedorostek“, tudzież: „Kula u nogi“; czwartek: „Gapiątko z St. Flour“, „Kula u nogi“, tudzież: „Bursze“; piątek: „Frafiła kosa na kamień“

(pierwszy raz), „Bursze“, „Taraban, mały dobosz“ (wznowione), tudzież: „Kula u nogi“; sobota: „Trafiła kosa na kamień“, oraz „Wujaszek całego świata“ (wznowione); niedziela: „Taraban, mały dobosz“, tudzież: „Wujaszek całego świata“.

Czwarta maskarada.

Niedziela: teatr rozmaitości: „Kula u nogi“.

* Dziś „Afrykanka“ na abonament A nr 6.

Selikę śpiewa p. Singer—Vasco de Gama, p. Naudin—Nelusca p. Storti.

* Dana wczoraj podczas trzeciej maskarady jednoaktówka „Kula u nogi“ jest wcale wesołą krotochwilą francuską, niepotrzebnie tylko na grunt nasz przeflancowaną.

Z werwą grali w niej: pp. Chomiński, Grubiński, Grzywiński—panie Holcmanowa i Micińska.

* Zapowiadany przez nas koncert Zygmunta Noskowskiego, dyrektora Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 31 b. m.

Głównym numerem programu jest kwartet fortepianowy Noskowskiego świeżo w Lipsku wydany.

= Ciekawa pogłoska.

Opowiadają po mieście, iż przed niedawnym czasem przybyło do Warszawy kilku adherentów osławionych berlińskich promotorów ruchu antysemickiego, którzy za pomocą mów i kazań w kościele ewangielickim tutejszym zamierzali i u nas wywołać podobną agitację...

Niepożądani ci goście szerzący niepokój i niezgodę, opuścili jednakże podobno nasz gród, nie znalazłszy podatnego gruntu dla swojej działalności.

Żegnamy ich szczerem życzeniem „szczęśliwej podróży!“... oby jaknajdalej od nas...

= Otwarta gra.

W jednym z ostatnich numerów niemieckiego *Berliner Tageblatt* czytamy następujące ogłoszenie:

„Do Rosji!

„Skutkiem coraz już bliższego podwyższenia cła od importowanych do Rosji towarów z jednej strony, i z drugiej skutkiem niskiego kursu waluty rosyjskiej, prawie nie można już myśleć o znaczniejszym eksporcie towarów do tego kraju.

„Rosja coraz bardziej wyswobadza się od naszego przemysłu a jednocześnie tameczne fabryki odnoszą kolosalne zyski.

„Ponieważ zatem widocznie handel nasz eksportowy do Rosji chyli się do upadku, byłoby zatem rzeczą konieczną zakładać tam fabryki i kantory, aby w ten sposób *odbić sobie* tam to, co *tracimy* tutaj.

„Jeżeli przemysłowców naszych zainteresuje ta myśl, to wspomnę im o sąsiedniem i pokrewnem nam ze względu na język mieście Rydze, gdzie nabyłem około dwóch miljonów sążni kwadratowych gruntu etc.“

Tu następuje adres...

W ogłoszeniu tem pewien niemiec wypowiada otwarcie myśl ogólno-niemiecką, która wreszcie dla nikogo nie mogła już pozostać tajemnicą, bo u nas przynajmniej nie w jednym wypadku przyoblekła się w szatę rzeczywistości.

Mamy już sporo fabryk przez niemców zakładanych i eksploatowanych, a oto i teraz jeszcze dowiadujemy się, że zakłady Laurahütte myślą o przeniesieniu się do nas.

Przybędzie nam wprawdzie fabryka, ale dochody z niej wzbogacać będą... niemców...

Ciężka to plaga dla rzetelnie krajowego przemysłu, który gwałtem domaga się ratunku!

= Karnawał wre całą siłą!

Ubiegłą sobotę możnaby nazwać doprawdy... szaloną!

Prócz niezliczonych zabaw prywatnych, dany był świetny wieczór w salonach resursy obywatelskiej.

Zebrało się do pięćset osób, przeważnie ze świata mieszczańskiego—dam 120.

Do kontredansa po kolacji stanęło par dziewięćdziesiąt i kilka.

Tańczono do rana.

Z większych zabaw tegoż dnia wymieniano nam wykwintne bale: u państwa F. w alejach Jerozolimskich, u pp. J. na Mazowieckiej i pp. M. na Wiejskiej.

= Oburzające...

W tych dniach w jednym z wykwintnych salonów naszego miasta urządzono zabawę.

W czasie tańców przez okna rzucano do mieszkania oświeconego kamienie...

Jedna z osób od stłuczonego szkła doznała skaleczenia.

Gościnni gospodarze przedsiębrali natychmiastowe środki, aby zabawy nie przerywać.

Zaznaczamy ten fakt oburzający, prawie niebywały w naszem społeczeństwie, aby napiętnować nieznanych sprawców, co szukają dla siebie rozrywki w cudzej szkodzie.

Jeżeli źródłem tego wypadku była osobista niechęć ulicznych błędnych rycerzy, to daje o ich wartości wymowniejsze jeszcze świadectwo...

= Jeszcze nowe składy węgla!

Otworzyć je zamierzają skwapliwi przedsiębiorcy: na rogu Żelaznej i Prostej, na Wilczej, w alei Jerozolimskiej (!).

Zwykła komisja odebrała polecenie zrewidowania miejsc proponowanych pod względem bezpieczeństwa i wygody dla publiczności.

= Uczciwy znalazca.

Niejaki Henryk Herc oddał konduktorowi drog wiedeńskiej znaleziony przez się w wagonie sakwojaż.

= W torbie tej znajdowały się rzeczy wartości rs. 1,000.

= Z ulicy.

Onegdaj byliśmy świadkami smutnego wypadku.

Na Saskim placu, sankarz, nieostrożnie się obchodząc z biczem, uderzył nim jakąś kobietę.

Dotknięta w ten sposób pochyliła się na trotuar.

Trafił on ją w oko.

Tłum ze współczuciem otoczył zemdloną.

Odprowadzono ją do poblizkiego lekarza.

Mówiono reporterowi naszemu, że wzrok tej kobiety jest zagrożony...

Sprawca nieszczęścia umknął... jak zwykle!

= Ważny fakt.

Do *Gaz. lub.* piszą z pow. janowskiego, że w dwóch tamtejszych gminach na zebraniach odbytych w bieżącym miesiącu uchwalono założyć czytelnię.

Koszta pokryte zostaną z oszczędności funduszów gminnych.

Inicjatorami tej pięknej sprawy byli pp. J. Piasecki z Popkowic i dr. Tadeusz Kowalski z Olbięcina.

Im też powierzone zostało zakupno książek i pism ludowych.

Bibljoteczka pomieszczoną zostanie w kancelarji gminy, a zarząd nią i rozdawnictwo książek sołtysom.

Oby posłużyło to za wzór innym miejscowościom kraju!

= Godne pochwały.

Jeden z zamożniejszych ziemian nad Wieprzem wprowadził u siebie godny pochwały i naśladowania zwyczaj urządzania od czasu do czasu zabaw dla służby dworskiej.

Na zabawy, na których gra muzyka przez dwór opłacana, czeladź ma prawo przyprowadzać znajomych.

Użycie wódki jest tu wzbronionem.

Zabawa odbywa się wesoło i przyzwoicie.

Państwo wraz ze swemi gośćmi przyjmują niekiedy udział w zabawie, dodając jej ochoty...

= Wypadek.

W seminarjum duchownem w Płocku zdarzył się w tych dniach smutny fakt zaczadzenia.

Zagorzało czterech służących seminarjum w izdebce, w której razem mieszkali.

Na szczęście jęki nieszczęśliwych dość wcześnie usłyszeli regens seminarjum ks. W. i ksiądz M.

Pośpieszono natychmiast zaczadzonym na pomoc.

Trzech z nich zdołano przywrócić do przytomności, jeden przecież zmarł.

= Smutny wypadek.

Smutny wydarzył się wypadek we wsi Zwadnice, powiatu łukowskiego.

Uczeń tutejszych szkół, 13-letni syn obywatela, celem dostania kilku ziarn owsa, tak nieszczęśliwie sięgnął po nie ze sieczkarni, że porwany trybami maszyny, będącej w ruchu, uległ ciężkiemu uszkodzeniu na zdrowiu.

Chłopcu, przywiezionemu do Warszawy, amputowano rękę w szpitalu św. Ducha.

Owies, po który sięgał potrzebny mu był do... łowu ptaków!

Smutno pomyśleć, że dla błahego celu poniósł tak ciężką ofiarę!

= Świętokradztwo.

W Zgierzu niedawno z miejscowego kościoła rzymsko-katolickiego skradziono skarbonkę, w której się znajdowało 12 rubli.

Sprawcą tego występnego czynu jest włościanin O. W.

We wsi Łęgowie, w powiecie rawskim, znowu z dzwonnicy miejscowego kościoła katolickiego skradziono umocowany na wieży wielki dzwon i znajdujące się na ołtarzu: komżę, mały dzwonek i dwa lichtarze ze świecami.

Sprawców nie wykryto.

= Wypadki.

* Wczoraj przywieziono do szpitala ewangelickiego Augusta C., dorożkarza, z ciężką raną w głowie.

C. zeznał, iż rana ta zadaną mu została przez nieznajomego mu człowieka na Nowej Pradze wystrzałem z broni palnej...

Zarządzono śledztwo dla wykrycia sprawcy tej zbrodni.

Ranny jest w stanie groźnym.

* W sobotę na Nalewkach Estera B., żona kupca, lat 31 licząca, idąc po schodach, pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała prawą nogę w kolanie.

* Wczoraj w podwórzu domu nr 5 przy ulicy Grzybowskiej, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej już martwe.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie z przemarznięcia.

Śledztwo zarządzono.

* Powożący sankami nr 404 na Nowolipkach wczoraj przejechał nieszkodliwie przechodzącą kobietę.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu rozbiegały się konie zaprzężone do sani należących do p. Ferdynanda S.

Na szczęście konie owe zdołano przytrzymać, zanim komukolwiek szkodę przyczynić mogły.

* Pożary.

Od dziesięciu dni codziennie prawie mieszkańcy naszego miasta alarmowani są pożarami.

I wczorej znów o godzinie wpół do szóstej rano dano znać do oddziału ratuszowego o pożarze, jaki wybuchnął w łazienkach p. Majewskiej na ulicy Bednarskiej pod nr. 2.

Oddział natychmiast wyruszył na miejsce wypadku.

Ogień wydobył się pierwotnie ze ściany w jednym z numerów, przylegającej do pieca.

Natychmiastowy ratunek zapobiegł szerzeniu się ognia, tak iż wyrąbano tylko ścianę od dwóch numerów i sufit, na 1-em zaś piętrze w mieszkaniu prywatnem zerwano podłogę.

Straty nieznaczne.

O godzinie 7-ej straż opuściła miejsce pożaru, pozostawiono tylko na obserwacji 2 strażaków.

Przytem zanotować mamy dwa wypadki.

Przy wyjeździe z bramy ratuszowej konie jednego z omnibusów rzuciły się w bok, a siedzący woźnica Sołowjew spadł i uderzony został w nogę.

Pozostawiono go na kuracji w koszarach.

Drugi zaś wypadek zdarzył się na ulicy Senatorskiej.

Obok przechodniego domu Roezlera spadło nagle koło pierwszego omnibusa, tak, iż oddział zmuszony był zatrzymać się kilka minut.

Nieszczęście z ludźmi, ani też złamanie osi nie nastąpiło.

* Kradzieże.

Nocy zeszłej, na ulicy Długiej pod nr 41, złodzieje wyłamawszy drzwi wdarli się do sklepu p. K., i skradli wiele przedmiotów galanteryjnych, portmonetek, spinek, krawatów i t. p., oraz przedmioty z t. z. talmigoldu.

Ogólna wartość skradzionych rzeczy, według zeznania poszkodowanego, wynosi rs. 300.

P. Witold K. powierzył zegarek swój złoty do przeniesienia Józefowi J.

W drodze zegarek zginął.

J. twierdzi, że mu go skradziono „pod Gwiazdą.“

Wartość zegarka rs. 110.

Z warsztatu zegarmistrzowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 63 skradziono 17 zegarków różnego rodzaju i różnej wartości.

Ogólna ich wartość dochodzi do rs. 400.

Złodzieje dostali się do warsztatu za pomocą podrobionego klucza.

Z mieszkania p. K., przy ulicy Smoczej pod nr 9, skradziono kilka sztuk garderoby męzkiej i dziecięcej.

= Na blond!

Agitacja antisemicka w Berlinie rzuciła niemały popłoch na... brunetów!

Jaki taki mający czarną czuprynę posądzany zaraz bywa o pochodzenie semickie, a z racji tej osoba jego wystawioną jest na możliwe niebezpieczeństwo.

Ztąd też wielu brunetów tchórzliwszej natury, chcąc się uchronić od katastrofy, zdobyło się na myśl ufarbowania czupryny na... blond!

Gaulois zapewnia, iż coraz więcej blondynów spotykać można na ulicach nadsprejskiej stolicy!

= Zamięszanie językowe.

Pewien wyższy urzędnik c. k. szląskiego rządu krajowego, pragnąc pogodzić wszystkie narodowości wchodzące w skład monarchji habsburskiej, zapisał w rubrykę X listy popisowej ludności pod nagłówkiem „język potoczny“ — siebie jako czecha, żonę jako polkę, syna jako niemca!

Dzienniki wiedeńskie drwią niemiłosiernie z owej niemiecko-czesko-polskiej narodowości owego patrjoty austryjackiego...

= Ze świata dziecięcego.

Rozpieszczonemu dziecku mówiła matka często, że prawdziwą ma rozkosz całować je w szyjkę.

Mania też często się z swoją szyjką drożyła!...

Pewnego razu matka była słabą...

Dobra Mania różnych szukała sposobów przyniesienia ulgi w cierpieniach matki.

— A może poduszeczkę?

— Nie, dziękuję!

— A może pić!

— Nie..

— A może cukierka?

— Nie chcę..

— A może szyjki?

— ...

= Na kolei.

— Dokąd jedziesz?

— Do Skierniewic...

— Dla przyjemności?

— Nie, do żony...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Gieńcio K. w dzień swoich urodzin składa rs. 1 dla najuboższego dziecka podług uznania redakcji.

Otrzymane rs. 5 od pana S. S., dyrektora fabryki na Wołyniu, na wpis dla niezamożnego ucznia, składam do uznania redakcji A. H.

— W przytułku dla biednych wychodzących ze szpitali przy ulicach Dzikiej i Nowolipki wydano od 17 do 22-go b. m. włącznie herbaty z chlebem porcyj 3,228.

Dotychczas złożono fundusz wydawania herbaty: Familja K. rs. 50, Blochowa Emilja rs. 10, Baumanowa Paulina rs. 10, L. S. rs. 10, Golstand Leon rs. 10, Berson Jan rs. 10, Berstejn Ignacy rs. 10, Janasz Jakób rs. 10.

Nekrologja.

† We wtorek, dnia 25 b. m., jako w smutną jedenastą rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Matyldy z domu de Wiernek **Aspis**, odprawi się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostały mąż, córki, zięciowie, synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej.

† W dniu 25 stycznia, we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę ś. p. Franciszka **Siateckiego**, b. adwokata, oraz za duszę ś. p. Teodory **Siateckiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała w smutku żona i siostra zaprasza życzliwych. —1752—

† Dnia 26 stycznia, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Kamilli **Krzyżanowskiej**, odprawi się w kościele świętego Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, wotywa za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana. —1819—

† Julja z Duczyńskich **Janowicz**, żona niegdyś kupca i obywatela, po kilkodniowej słabości, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 83, w dniu 19 stycznia 1881 r. życie zakończyła. Ciężko strapiona córka po stracie drogiej ukochanej matki wiadomość tę udziela krewnym i znajomym. —1818—

† Ś. p. Jan **Kollatorowicz**, radca dworu, emeryt, dnia 22 b. m. życie zakończył, przeżywszy lat 80. W smutku pozostała córka zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, przed ołtarzem św. Józefa i na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1813—

† Ś. p. Jakób **Bernhard**, radca kolegjalny, laborant szpitala ujazdowskiego, przeżywszy lat 59, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 22 stycznia zakończył życie. Stroskani synowie i córki zapraszają znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, w dniu 25 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, na cmentarz tegoż wyznania. —1817—

† We środę, dnia 26 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Załęskiego**, b. marszałka szlachty gubernji grodzieńskiej, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1823—

† W dniu 23 b. m. rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, ś. p. Bolesław **Arkuszewski**, b. obywatel ziemski, urzednik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 63. W smutku pozostała żona wraz z córką i zięciem zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 26 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1816—

— B. p. Adolf **Reichman**, kupiec, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zmarł dnia 23 stycznia r. b., przeżywszy lat 66. Pozostali w ciężkim smutku: wdowa, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 12, przy ulicy Zielnej, we wtorek, dnia 25 stycznia, o godzinie **2 i pół** po południu, odbyć się mające. na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1824—

† Bolesław **Majewski**, nauczyciel sz. r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 23 b. m., przeżywszy lat 33. Pogrążona w smutku matka zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Aleksandra dnia 26 b. m., we środę. —1851—

† Były naczelnik powiatu kozienickiego, podpułkownik **Kazanowicz**, zacny i uczciwy człowiek, prawy i sumienny zwierzchnik, wogóle przez wszystkich kto go znał poważany, po ciężkiej chorobie zmarł dnia 10 (22) stycznia w 65 roku życia. Jeden z jego kolegów zaprasza kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z cerkwi szpitala ujazdowskiego, we wtorek, dnia 13 (25) stycznia, o godzinie **11-tej** zrana, na cmentarz wolski. —1856—

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 22-go stycznia.— Jeden znajwybitniejszych posłów galicyjskich, Kornel Krzeczunowicz, zmarł nocy dzisiejszej na tyfus. Krzeczunowicz chorował tylko dni trzy. Pogrzeb w poniedziałek.—Komisja konskrypcyjna ukończyła swoje czynności. Ze spisu okazuje się, że w dniu 31 grudnia r. z. wynosiła ludność Lwowa bez wojska 103,928 głów. a mianowicie 49,747 płci męzkiej a 54,181 żeńskiej. Z wojskowymi więc cyfra mieszkańców stolicy Galicji wynosi 110,252.—(Telegram powyższy, wysłany ze Lwowa 22-go b. m. o godzinie 12 minut 30, doszedł do Warszawy o godzinie 3-ciej, doręczony zaś nam został zbyt późno, byśmy go w sobotnim numerze jeszcze pomieścić mogli. *Przyp. red.*)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22 go stycznia.— Rada gminna składa się z 18 przemysłowców, 15 dziennikarzy, 12 lekarzy, 10 właścicieli dóbr, 3 adwokatów, 6 nauczycieli, 3 artystów, 3 inżenierów i po jednym finansiście, budowniczym, notarjuszu, obrońcy, przedsiębiorcy, budowniczym i grawerze.

× **Paryż** 22-go stycznia. —W wielkiej sali senatu umieszczono biust rzeczypospolitej Clesingera.

× **Paryż** 22-go stycznia.—„Salon“ w dotychczasowej formie został zniesiony. Państwo przestaje nadal użyczać swej pomocy, zastrzegłszy sobie tylko prawo urządzania co pewien czas wystawy najlepszych dzieł stuki, czynienia zakupów i zamówień, oraz odznaczania najwybitniejszych artystów. Odtąd artyści będą sami bronili swych spraw i w tym celu założyli towarzystwo, na czele którego stanął Guilleaume. Wystawa mieścić będzie na przyszłość tylko 2100 obrazów, zamiast jak dotąd 5000.

× **Rzym** 22-go stycznia.—Król i królowa przybyli z Reggio do Catanzaro. W Kalabrji i Sycylji przyjmowano entuzjastycznie parę królewską. Wyższe duchowieństwo przyłączyło się do władz cywilnych i wojskowych.

× **Londyn** 22-go stycznia. — Urząd spraw zewnętrznych otrzymał od rządu niemieckiego komunikat, iż tenże wyśle okręt na wybrzeże liberyjskie dla ukarania kilku dzikich pokoleń za rabunek załogi zatopionego okrętu niemieckiego.

× **Londyn** 22-go stycznia. — Admiralicja wysłała okręt wieżowy „Belleisle“ z Kingstown na wybrzeża północne Irlandji, dla przytrzymania statku płynącego z Ameryki z bronią i amunicją dla irlandczyków.

× **Londyn** 22-go stycznia. — Światło elektryczne zwolna lecz ciągle znajduje coraz szersze zastosowanie. Wkrótce zaprowadzone ono zostanie w tutejszym głównym urzędzie pocztowym i telegraficznym. Prace przedwstępne już rozpoczęto.

× **Londyn** 22-go stycznia.—We środę odbył się w tutejszej synagodze ślub Leopolda Rotschilda, na którym obecny był książę Walji i lord Beaconsfield.

× **Londyn** 22-go stycznia.—Do *Timesa* donoszą z Nowego Yorku, iż w Nowym Meksyku napadło na wóz pocztowy czterdziestu indjan. Zwłoki woźnicy i czterech pasażerów znaleziono w stanie pokaleczonym i napół spalonym. Dla ścigania złoczyńców wysłano wojsko.

× **Bern** 22-go stycznia. — Wielka rada kantonu Waadt na ostatniem swojem posiedzeniu odrzuciła wniosek rewizji ustawy kościelnej w myśl bezwzględnej wolności nauczania.

× **Berlin** 22-go stycznia. — Pierwsze posiedzenie nowo mianowanej rady ekonomicznej naznaczone zostało na dzień 27 b. m.

× **Berlin** 22-go stycznia. — Sąd karny roztrząsał proces przeciw kasjerowi Gustawowi Albertowi Hugonowi Jander, który w dniu 9 listopada r. z. uciekł przywłaszczywszy sobie sumę 190.000 marek; trybunał skazał go na 4 lata i trzy miesiące więzienia.

× **Wiedeń** 22-go stycznia.—Zmarł tu dr Henryk Kabdebo, naczelny redaktor gazety *Allgemeine Kunstchronik*.

× **Wiedeń** 22 stycznia. –Do *Polit. Corresp.* donoszą z Cetynji: Wybuch nastąpił w kościele przed Antivari, w którym znajdowało się 150 beczek prochu i skrzynie z kulami granatowemi. Huk był tak gwałtowny, iż w Cetynii słychać było jak gdyby grzmot. Znaczna liczba domów zawaliła się. Około czterdziestu osób jest zabitych albo rannych. Eksplozja wynikła wskutek uderzenia od pioruna.

× **Wiedeń** 22-go stycznia.—Zapewniają tu, iż nowy minister handlu Pino wystąpi wkrótce z zupełnie wypracowanym projektem budowy i uposażenia galicyjskiej kolei transwersalnej.

× **Kraków** 22-go stycznia. — Na piątkowem posiedzeniu rady państwa br. Coronini uczcił pamięć ś. p. Rydzowskiego. Zgromadzenie powstało z miejsc, nadto w protokule dano właściwy wyraz tej żałobnej chwili. Czesi wysłali osobną deputację kondolencyjną. Nabożeństwem zajmują się posłowie polscy, z których też kilku odwiezie zwłoki z Wiednia na cmentarz tutejszy. Pogrzeb w poniedziałek o 3-ej.

× **Lwów** 22-go stycznia.— Wydział krajowy postanowił uczcić pamięć ś. p. Krzeczunowicza przez: 1) złożenie wdowie pisma kondolencyjnego; 2) zaproszenie telegraficznie na pogrzeb wszystkich posłów, przedstawicieli powiatów i znaczniejszych miast; 3) złożenie wieńca na trumnie; 4) udział w pogrzebie członków i urzędników wydziału; 5) przemówienie nad trumną.

× **Petersburg** 22-go stycznia.—Tutejsza kolonja austryjacka postanowiła wysłanie podarku i deputacji z życzeniami z powodu zaślubin następcy tronu Rudolfa.

× **Kursk** 22-go stycznia.—Od 1 stycznia do 1 września r. z. zachorowało na dyfterję w gubernji z górą 7500 dzieci, a umarło z tego 5000; z personelu lekarskiego poniosło śmierć dwóch felczerów.

× **Nowy York** 21-go stycznia. — Miasto górskie Alta Utah zniszczone zostało prawie zupełnie przez lawiny; przytem zginęło dziesięć osób.

Przegląd polityczny.

Presse jednako zawsze pesymistyczna w poglądach swoich na kwestję wschodnią zamieściła znów wstępny artykuł, poświęcony ostatniej nocie Porty, która pasmo dyplomatycznej przędzy bardzo zręcznie wyjęła z rąk rządu francuskiego. Wspomniany dziennik nie wiele obiecuje sobie z tego pozornie pokojowego zwrotu i utrzymuje, że ta nowa faza rozwoju kwestji helleńskiej jest tylko jednym etapem bliżej dla nadciągającej wojny. Na poparcie swoich twierdzeń przytacza organ ks. Bismarcka, *Nord. Allg. Ztng.*, który oświadcza wyraźnie, że konferencje stambulskie bardzo mało, albo wcale żadnych nie mają danych do urzeczywistnienia się. Uwaga ta jest tem charakterystyczniejszą, że tenże sam dziennik berliński stwierdził wiadomość o dobrem wrażeniu, jakie wniosek Porty wywrzeć miał powszechnie w świecie dyplomatycznym; mimo to *Nord. Allg. Ztng.* nie przypisuje mu wiele praktycznego znaczenia.

Dyplomacja nie może siedzieć z założonemi rękoma, musi przecież coś robić, czemś się zajmować, — więc zajęła się projektem nowych konferencyj i prowadzi w ich przedmiocie układy.

Na pewno nie wiemy dotychczas nic jeszcze, co i w jaki sposób odpowiedzą mocarstwa rządowi tureckiemu na jego ostatnią propozycję.

Paryski *Temps* wystąpił z nową receptą dla helleńskiego pacjenta; oto radzi on, aby mocarstwa głównie usiłowania swoje skierowały ku rządowi ateńskiemu i jasno, zrozumiale, streściły swoje pojęcia o uchwałach konferencyj berlińskich w sposób nie pozostawiający żadnych więcej wątpliwości.

Środek ten uważa *Temps* za najpraktyczniejszy, bo on rozbroićby musiał Grecję a nadto zasłoniłby rząd helleński i osobę króla Jerzego przed niebezpieczeństwem wewnętrzej rewolucji, gdyż przy całem rozdrażnieniu patrjotycznem grecy, na tyle posiadać muszą zdrowego rozsądku, aby zrozumieć, że nie mogą podejmować walki z całą Europą. Mogą mieć, co prawda żal do wszystkich mocarstw europejskich, ale nie będą mogli robić zarzutów własnemu rządowi że ustąpił pod naciskiem tak potężnej konieczności.

Dopiero po takim wspólnym kroku dyplomacji europejskiej w Atenach będzie można wejść na drogę ugodowych układów i starać się o pokój między Portą i Grecją, ale *periculum in mora*.

Pod koniec bieżącego miesiąca będziemy mieli sposobność przysłuchania się zdaleka ciekawym obradom w parlamencie francuskim z okazji interpelacji pana Proust. Interpelacja ta ma być łapką na ministra spraw zewnętrznych. Jak wiadomo, p. Gambetta od samego początku nie mógł sobie dobrać zgodnego tonu z panem Barthélemym St. Hilaire i już niejednokrotnie szukał sposobu pozbycia go się zręczną, włoską intrygą. Zdaje się wszelako, że teraz dopiecze mu już do żywego i skłoni do wyrzeczenia się zaszczytu i godności pierwszego ministra Francji. *National* i inne dzienniki zapowiadają już niejako dymisję jego, a nawet wymieniają przypuszczalnych następców; według jednych ma nim być Juljusz Ferry, według drugich p. Challemel-Lacour, dotychczasowy poseł przy dworze angielskim, jeden z najbliższych przyjaciół p. Gambetty. Charakterystyczną jest ta okoliczność, że p. Challemel teraz właśnie wziął urlop i z Londynu wybrał się do Paryża, prawdopodobnie aby na wszelki wypadek być pod ręką.

Czy przygotowany atak na ministra spraw zagranicznych powiedzie się, czy nie zależeć to będzie od obrony, z jaką p. Barthélemy ma w Izbie wystąpić. Utrzymują, iż przyjmie on zarzuty co do formy owej głośnej noty z dnia 24-go z. m. a bronić będzie ducha swej polityki, która miała na celu wycofać Francją z pozycji zbyt zaangażowanej i uchronić ją przed awanturniczemi przedsięwzięciami. Taki programat zresztą znajdzie w Izbie zwolenników nawet w stronnictwie republikańskiem i bardzo być może, iż mina p. Gambetty wyleci w powietrze z wielkim hukiem, ale ministra nie wysadzi z gabinetu.

Zeszłego czwartku odbyło się otwarcie parlamentu francuskiego i nowe wybory wydziału obu Izb. Pan Gambetta otrzymał 262 głosów z 376 republikańskich i został ponownie wybrany prezesem Izby; Leon Say utrzymał się na tem samem stanowisku w senacie. Spodziewano się, iż przyszły prezydent republiki, którego akcje znowu znacznie podskoczyły w górę od czasu pognębienia komunistów z p. Rochefort'em

na czele, powie przy tej okazji jakąś mówkę polityczną. Skończyło się na dosyć pospolitem podziękowaniu Izbie za powtórny wybór, przy czem główny nacisk położył prezes na to, iż republika powinna być liberalnemi instytucjami otoczoną.

Czego wszelako nie uznał za stosowne powiedzieć w parlamencie, to zamknął w mówce na bankiecie syndykatu winiarzy. *Nordd. Allg. Ztng* zaniepokojoną widocznie została tem przemówieniem, chociaż takowe nic nadzwyczajnego w sobie nie zawiera, a co szczególna, zewnętrznej polityki rządu republikańskiego nie dotyka wcale.

Pan prezes izby deputowanych oświadczył, iż naród pragnie polityki rozumnej, racjonalnej, postępowej, którą prowadzić może demokracja,—demokracja równie potężna i płodna, jak każda inna dynastja. Polityka demokratyczna powinna wszelako, zdaniem i życzeniem mówcy pozbyć się tylko charakteru akademickiego, powinna się uzewnętrznić. Pan Gambetta wskazał na kontrast między wartością czynów a bezwartością słów i w tem streścił swój pogląd na programat takiej polityki demokratycznej. Jak się zdaje ta pochopność do czynu i akcji przestraszyła trochę organ ks. Bismarcka, pomimo pewnego zaufania podejrzewający zawsze Delfina republiki o włoską *vendettę* w polityce.

Rozprawy adresowe w parlamencie angielskim zbliżyły się wreszcie po trzytygodniowych certacjach do końca. Adres z poprawkami w pierwszem i drugiem czytaniu przyjęto *en bloc*. Członkowie ligi irlandzkiej odbyli w dniu 18-ym b. m. pod przewodnictwem Parnella na radę, na której postanowiono wydać manifest do narodu z powodu odstępstwa Shaw'a i trzymać się solidarnie jak jeden mąż przeciw billowi rządowemu. Dla bezpieczeństwa gabinet St.-James polecił wzmocnić flotę u wybrzeży irlandzkich i trzymać w pogotowiu całą załogę.

Telegramy z Ameryki przyniosły wiadomość o wzięciu Limy przez chileńczyków. Spodziewać się przeto należy, iż teraz wojna między Peruwją a Chili, prowadzona tak długo i upornie, zakończoną wreszcie ostanie, chociaż peruwianie podobno nie dają jeszcze za wygraną i chcą dalej próbować szczęścia.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn, 22-go.—Izba niższa. Gladstone broni polityki rządu co do Afryki południowej. W przypuszczeniu, że boerowie zaprzestaną walki orężnej, rząd nie wątpi iż przyjdzie do zadawalającego układu. W każdym razie rząd musi obstawać przy polityce wymagającej uprzedniego przywrócenia powagi królowej w tamtych krajach.

Paryż, 22-go. — Barthélemy zażądał odroczenia interpelacyi o polityce zagranicznej do chwili przedstawienia księgi żółtej, co nastąpi wczwartek lub piątek. Izba zgodziła się na to. W poniedziałek rozpocznie się dyskusja nad ustawą prasową.

Londyn, 23-go.— Nawet *Standard*, niewielki przyjaciel Gambetty, wynosi nadzwyczaj jego mowę w Izbie deputowanych. *Standard* powiada: Gambetta jest obecnie jedynym mężem stanu, który francuzów rozumie i dla tego ma powodzenie. Wszelako przypominając świetne czasy cesarstwa, sądzi *Standard*, że dopiero po latach 15 wykaże się, czy osobiste zdolności Gambetty uchronią Francję od powrotu konwulsyi.

Rzym, 23-go.—*Diritto* donosi: Poseł grecki zakomunikował wczoraj rządowi włoskiemu telegraficzny cyrkularz Komundurosa z d. 20 b. m., w którym rząd grecki reasumując sytuację, apeluje do Europy, aby mocarstwa postanowiwszy, co w sprawie greckiej uczynićby należało, zastosowały też odpowiednie środki wykonania swej woli, a tym sposobem pokój na wschodzie ugruntowały na silnych podstawach.

Paryż, 23 go. — Minister finansów przedstawił Izbom budżet na rok 1882. Dochody preliminowano na 2836, rozchody na 2318 miljonów.

SZARADA.

Pierwszego drugiego las rodzi.
A i *trzecia druga* ztamtąd pochodzi;
Zwierzęta *całe*,
Młode, ale niemałe.

(Znaczenie zeszłego zadania: *Kurd* (*druk*)

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 23 stycznia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	157	166
	średnia	135	150
	ordynaryjna	115	—
Żyto	wyborowe	139	140
	średnie	135	138
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	105	118
	średni	78	98
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	106	108
	średni	95	103
	ordynaryjny	—	—
Groch		98	118
Gryka		100	115
Kasza jaglana	wyborowa	135	150
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 24 stycznia 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.40	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.61	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.25	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	99.75
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	90.40	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.25	—.—
„ „ m.	86.15	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.25	—.—
II „ „ rs. 100	92.25	—.—
III „ „ rs. 100	92.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	294.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	294.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	290.
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	164.	161.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	765.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	325.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	720.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	2000.	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	300.

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 35⅗.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 44⅖.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 156 9/10.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 115 3/10.
Od Listów Likwidacyjnych k. 58 9/10.
Od obligów skarbowych k. 125⅗.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. 15 3/10.
„ „ „ II emisji k. 181 9/10.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszwsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w dniu 19 (31) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe, w ekspedycji towarowej stacji Praga drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację bagaże, po które interesanci nie zgłosili się.

Wykaz rzeczonych bagaży znajduje się do przejrzenia w kancelarjach Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce i Brześć.
K—979—3—3

Potrzebni są

Ekonom i Ogrodnik

żonaci, z dobremi świadectwami. — Róg Piwnej Nr 109, w kantorze komisowym J. Łuczyńskiego.
к1—1—1820—

Dominium Służewo przez Aleksandrów pograniczny, potrzebuje natychmiast doskonałego

KUCHARZA

kawalera,—warunki, oraz świadectwa przesłać pod powyższym adresem.—Tylko bardzo dobre świadectwa uwzględnionemi będą.
к—1792—1—3

NAUCZYCIEL,

emeryt, bez familji, znajdzie przyzwoite utrzymanie i wynagrodzenie za zajmowanie się jednym czternastoletnim wychowańcem znajdującym się w domu rodzicielskim.—Zgłoszenia wraz z warunkami, proszę adresować „Dominium Służewo przez Aleksandrów pograniczny, Dr. Żel. Warsz.-Bydgoska.
к—1793—1—3

Nauczycielka

wysoko uzdolniona, w średnim wieku, trudniąca się lat kilkanaście edukacją panienek, może wyjechać na prowincję, w gubernję zachodnią, lub do osady fabrycznej, do panienek, bądź początkujących, bądź na dokończeniu będących. Adres: Bogusł. Freta Nr 5, mieszkania 17.
к2—6—1230—

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Magazynu Bieliny. — Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 35, mieszkania 1.
к—1524—3—3

Nowo-otworzony Skład wyrobów

z Dystylarni K. Schneider,

róg Marszałkowskiej i Siennej,

poleca z tejże fabryki wyroby, jako powszechnie znane ze swej dobroci.
к—1542—3—6

Największa Parowa Fabryka



Gorsetów.



Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na obecny sezon karnawałowy posiadamy na składzie przeszło 3,000 gorsetów trzcinowych i fiszbinowych.

Obstalunki wszelkich innych gorsetów, będą załatwiane w ciągu 24 godzin.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner i brat.

Fabryka w Wiedniu
Neubau Siebensterngasse.
Fabryka w Warszawie,
Świętokrzyzka Nr 24.
к554—6—10

Natychmiastowa dostawa

Węgli Kamiennych,

zagranicznych najlepszych,

po 1 rs. za korzec z odstawą do domu,

zamówienia przyjmuje

Główny Skład: róg Złotej i Wielkiej Nr 7, i skład naczyń kuchennych

J. POLITUR i S-ka.

74. Nowy-Świat 74, wprost Świętokrzyzkiej.
к3—3—1370—

Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i w domach prywatnych. Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski**.
к6—10—30646—

Sala Licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11.

Od Nowego-Roku **w każdą Sobotę,** odbywać się będą **w SALI**

Licytacje,

na wszelkie towary sprzedawane każdodziennie, a mianowicie: na meble, galanterje, jedwabne, wełniane i skórzane wyroby, oraz t. p. Początek Licytacji o godz. 1-szej po południu.
к10—0—30855—

Zęby po Rs. 2,

najlepszym systemem Amerykańskim wprawia

M. H. Neumark,

DENTYSTA.

NOWY-ŚWIAT Nr 2.
к—1387—3—3

Nowa Lodownia,

Fabryczna Nr 6,

zaopatrzona w znaczne zapasy LODU, takowy jeszcze kontraktuje, podejmując się rozwózki (do zakładów, domów prywatnych i t. d.), począwszy od trzech pudów dziennie.—Akuratność wielka, ceny niższe od praktykowanych.—Bliższe warunki: Widok Nr 7, mieszkania 7; od godz. 9 do 11 rano każdodziennie.
к—1686—2—0

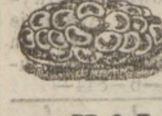
Kanarki z Harcu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że sprowadziłem Kanarków kilkadziesiąt sztuk, dobrze śpiewających, po cenie umiarkowanej. — Krakowskie - Przedmieście, Nr 50, Hotel Dziekanka, Nr 17 mieszkania.

H. Baumgarten.
D—1743—2—4

Pozytewka samogrająca

12 sztuk, zupełnie nowa, jest do sprzedania o 40% taniej od ceny fabrycznej. — Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, — ulica Nowo-Senatorska.
к10—15—30814—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5
к 22091—39 —0

Młot parowy.

Dla braku miejsca, sprzedaje się młot parowy z fabryki Chemnitzkiej, mało używany, 6-cio centnarowy, nowszej konstrukcji, o szybkiem i zmiennem uderzeniu, odpowiedni do kucia żelaza.—Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22.
к—1698—2—6

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-PrzedmieścieNr52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogodniej z południa.
—22597—136—0

ZGUBIONO!!

W dniu wczorajszym w przejeździe sankami z Domu Zdrowia przy ulicy Szpitalnej na kolej Warsz.-Wied., o godzinie 5-ej rano zgubionem zostało pudełko łubiane, zawierające suknię czarną kaszmirową z surducikiem; suknia i surducik przybierane torsadami i jedwabnemi chwastami. Dolman przybierany pasmanterjami, Kołnierzyk i Czepek koronkowy. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Domu Zdrowia przy ulicy Szpitalnej Nr 6, za nagrodą. Stróż wskaże.
к—1825—1—2

ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejscie tutejszem

WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Mężkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.
к 21931—33—40

Skład Towarów Żelaznych

J. F. SKIBA,

naprzeciw Zjadu do mostu Nr 89/453,

otrzymał nowy transport:

Wyżymaczek prawdziwych Amerykańskich bez drzewa, nie psujących się wcale, oraz i Angielskich w oprawie z drzewa.

Żelaz stalowych i żelaznych do dusz i bez tychże, powszechnie używanych po pralniach.

Przyrządów z blachy ułatwiających pranie, bardzo upowszechnionych w Niemczech, oszczędzających bieliznę od darcia.

Posiada również wielki zapas

ŁYŻEW

prawdziwych Amerykańskich Halifax i Angielskich różnych systemów, po cenach bardzo umiarkowanych.

ŁYŻWY

systemów dawniejszych, dziś mniej używanych, wyprzedaje niżej ceny kosztu.
D—1063—3—3

CUKIERNIA.

W mieście powiatowem, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania lub do wydzierżawienia zaraz **Cukiernia,** egzystująca dwadzieścia i kilka lat, z wyrobioną klientelą. Do nabycia tejże Cukierni, potrzebny jest kapitał **Rs. 3—5,000.**—Bliższej wiadomości udzieli Warszawska Agentura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, pod liter. **f. M. W.**
к—454—5—6

Powozy i Karety

w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa Nr 30, kantor wynajmu w hotelu Nr 34.
к4—0—1159—

Dla dogodności

Szanownych Pań i Panów, przeniosłem swój Zakład Jubilerski do Sklepu na ulicę Rymarską róg Senatorskiej Nr 2, do domu W-nej Hrabini Przeździeckiej.

Z szacunkiem

L. IFLAND.
к—652—5—6

Tartak horyzontalny,

całkowicie z żelaza, konstrukcji mocnej i bardzo praktycznej, oraz

3 średnie Prasy balancierowe, nowe, **do sprzedania** w fabryce **Maszyn i Kamieni młyńskich**

Ernesta Schneider,

3—3 **na Pradze Nr 402.** —1204—

ADWOKAT

Marcelli Drogomir-Dobronoky,

w St.-Petersburgu (na Moikie Nr 14, kw. 5), udziela objaśnienia i załatwia bezzwłocznie, wszelkie sprawy i interesa sądowe, administracyjne, włościańskie, rozwodowe, handlowe, przemysłowe i t. p. we wszystkich Władzach i Inst. pryw. w Petersburgu.
к—30543—6—6



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firma

ZAŁĘSKI & Com.

99 —0 — 117 —к

Koronki ruskie,

przysłane w komis, nadeszły w znacznej ilości do ubrań mało-rossyjskich, różno-kolorowe, do ręczników, do fartuszków obszycia, do chusteczek batystowych, **Chustki** czarno jedwabne i nicianne, oraz wszelkiej szerokości do sukień, na potrzeby kościelne i do bielizny. — Przytem **herbata** firmy Szlakowa z Petersburga i **groszek** zielony. — **Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.**

Mieszkanie

przy ulicy Krakowskie - Przedmieście, na 3-m piętrze, składające się z 4 ch pokoi, przedpokoju, kuchni z bablaczem, zlewem, wodociągiem, z osobną górą i piwnicą, do wynajęcia od Wielkiejnocy r. b.—Wiadomość przy rogu Krakowskiego - Przedmieścia i Bednarskiej ulicy.
к2—3—1192—

SKLEP

galanteryjno-tabaczny, z kompletnem urządzeniem, oświetlony gazem, jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
к—701—6—6

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Męzkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** к28553—15—

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych i Skład Bielizny

pod firmą

A. RIEDEL,

w Europejskim Hotelu pod Nrem 414 od lat kilku, **a od 1830—1880,** to jest w ciągu **lat 50** przy ulicy **Świętokrzyzkiej pod Nrem 11** egzystująca, ma zaszczyt zawiadomić: **iż od 6-ciu miesięcy przeniosłszy się do sąsiedniego domu pod Nr 9 przy ulicy Świętokrzyzkiej,** w nowym lokalu prowadzi dotychczasowy interes w tym samym zakresie i na tych samych zasadach, jakie w ciągu półwiekowego istnienia wyrobić sobie zdołała.

Płótna w Różnych Gatunkach
Bielizna Gotowa Męzka i Damska
Krawaty Męzkie i Damskie
Gorsety Paryzkie
Hafty i Koronki
Pończochy Francuzkie i Angielskie
Spódnice Wełniane
FABRYKA POŃCZOCH A. RIEDEL w Hotelu Europejskim
Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy
Chustki Batystowe i Płócienne
Kołnierze Mankiety
Szelki
Skarpetki w Różnych Gatunkach
Kalesony Wełniane
Kamasze Wełniane
Ceny Umiarkowane

Nadmienia się przytem, że podobne przedsiębierstwo przez Gustawa Haehle w dawnym lokalu naszym obecnie egzystujące, które reklamuje się nieustannie przed publicznością, nietylko drogą ogłoszeń w pismach, lecz nadto i przez przybranie firmy A. Riedel na szyldzie swoim, tejże firmie zupełnie jest obce i do korzystania z renomy tyloletnią pracą rodziców naszych i naszą własną zdobytej, najmniejszego niema tytułu, o co już przeciwko przywłaszczającemu sobie cudzą firmę Gustawowi Haehle, poszukiwania na drodze prawnej rozwiniętemi przez nas zostały.

к—432—6—6 **Sukcessorowie, dzieci A. RIEDEL.**

RESTAURACJA NAPOLEONA PĄGOWSKIEGO,

ulica Hr. Berga Nr 16 i róg Mazowieckiej,
poleca dziś i każdodziennie **BLINY,**
к—6—6 w Niedziele i Czwartki **ROZCIGAJE, KULIBIAKI.** —620—

!!!NA KARNAWAŁ!!!

Ważna wiadomość dla Dam!

W PRACOWNI SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

M. KRUBSKIEJ,

Marszałkowska Nr 34, róg Złotej,

odrabiają się **Suknie balowe i strojne w**

!!48 godzinach!!

od rs. 4 do rs. 6, podług otrzymywanych **co tydzień wprost z Paryża** najposzukiwańszych żurnali. — Tamże można dostać najgustowniejszych i najmodniejszych damskich **kołnierzy dżetowych,** podszywanych atłasem à la pompadur **od rs. 3—4.** — O czem mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panie. к—839—4—9—

Pierwsze koncesjonowane Biuro dla Incassa dokumentów pieniężnych,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3), przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne poterminowe do realizacji, a mianowicie: weksle, rewersa i rachunki kupieckie.—Sprawy w Sądach z oddanych dokumentów do inkassa, wrazie potrzeby przeprowadza swoim kosztem. — Mając rozgałęzione stosunki, przyjmuje wszelkie interesa w zakres incasso wchodzące, tak na całe Cesarstwo jak i na Królestwo. — Biuro otwarte od godziny 9 rano do 2 i od 5 do 7 w wieczór. к—1722—2—6

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

dostać można w specjalnej sprzedaży PUCHU jak również prawdziwy z Norwegji

EDREDON,

w gmachu **dawnej POCZTY,** wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.** к—1750

DENTYSTA Finkelsztein,

ulica Świętokrzyzka Nr 19.

Leczenie bólu zębów i usuwanie chorych zębów wykonywa się bez bólu i bez użycia środków szkodliwych i odurzających.

Plombowanie zębów odbywa się massą professora Howelsa i czystem złotem, w ten sposób, że nawet mniej zamożni mogą zabezpieczyć nadpsute zęby na długie lata.

Wprawianie sztucznych zębów według nowej Metody patentowanej w r. 1880, w sposób o wiele dokładniejszy i tańszy od dotąd znanych, z gwarancją długoletnią.

к—1072—3—3

Osoba Młoda,

rodowita Niemka, mówiąca także po francuzku, może mieć pomieszczenie jako **Bona** do dzieci. Wymagane są dobre świadectwa lub możność powołania się na osobistości wiarogodne.—Wiadomość: ulica Wierzbowa Nr 2, mieszkania 1, pierwsze piętro.

к—1745—2—3

Poszukuje się obszerny LOKAL na

Warsztat

stolarski, w środku miasta.—Przeróbki biorę **na siebie:** S. Wenda, Nowy-Świat Nr 28.

к—1699—2—10

Ważna wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na bieżący karnawał przysposobiłam znaczny wybór kwiatów, podług modeli paryzkich, po cenach zniżonych.—Ulica Świętojerska Nr 24, p. firmą „Berty.“

к—1507—2—3

Na Krakowskiem - Przedmieściu wprost Dobroczynności Nr 51.

WACŁAW GRODZICKI et Comp., otworzyli świeżo Magazyn Jubilerski i zegarków genewskich.

Prowadząc już fabrykę jubilerską od kilku lat i posiadając uzdolnionych pracowników w swoim zawodzie, mogą zadowolnić najwyszukańszy smak publiczności. — Wszelkie obstalunki i reperacje przyjmuje magazyn po cenach przystępnych i jaknajprędzej uskutecznia. к—4—6—844—

Dla PP. Przemysłowców i Rolników!

Młyn parowy, Młyn do mielenia kości na nawóz, **Fryszerka, Tartak,** wszystko osobną hypoteką objęte wraz z **Majątkiem** uregulowanym, bez żadnych służebności, z lasem, głębokie pokłady torfu w ziemi pszennej, przy szosie, o 12 wiorst od kolei, przy granicy pruskiej położony, rozległości włók 65, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 26, u p. Chłestowskiego. к—361

Do sprzedania:

1) **Pianino** o 7-miu oktawach za Rs. 250.
2) **Serwis** z saskiej porcelany, obiadowy, na 18 osób, za Rs 650.
3) **Wiolonczella** bardzo stara za Rs. 50.
4) Dwoje dobrych **Skrzypiec:** jedne Rs. 100, drugie Rs. 50.
5) **Pies** dwuletni z gór św. Bernarda, za Rs. 75. — Ulica **Nowogrodzka Nr 3a, mieszkania Nr 14.** к3—3—1322—

W każdym czasie do odstąpienia

Sklep spożywczy,

dobrze procentujący, przy jednej z pryncypalnych ulic.—Wiadomość w Kiosku, Krakowskie-Przedmiescie, obok domu Roezlera.

к—1496—3—3

Fabrykant Powozów S. Gapuś,

przy ulicy Cyganka w Włocławku.

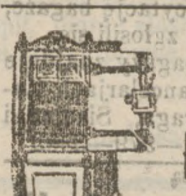
Z powodu zmiany interesu, wyprzedaje: Sanki, Bryczki, Wolanty najświeższych fasonów, po nizkich cenach, o czem ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Obywateli miasta Włocławka i okolic jego. к—1731—2—3

Sala Licytacyjna,

Miodowa Nr 11.

Rozpoczęła wyprzedaż powierzonego jej w komis znacznego wyboru najmodniejszych towarów galanteryjnych, wyrobów z bronzu, pluszu, drzewa oliwkowego, skóry, szalików jedwabnych damskich i męzkich, krawatów i eleganckich gabinetowych mebli, **po nizkich cenach.** Sala otwarta dla publiczności od godziny 9-tej zrana do 6-tej po południu.

к12—6—29975—



SPECJALNA FABRYKA kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozn [illegible] i waga.

к—19363—87—150

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

к—29246—26—0

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

к—13864—157—300

Pracownia

SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH Marji Gałkowskiej,

Świętokrzyzka Nr 36 róg Marszałkowskiej,

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywa takowe spiesznie podług najświeższych modeli paryzkich, tak z materjałów powierzonych jako też z własnych. — **Udziela lekcje kroju i przyjmuje Panienki do nauki.**

к—885—5—6

Potrzeba zdolnej

Retuszerki lub Retuszera

do Tomska. — Wiadomość w Zakładzie fotograficznym Nowaczyńskiej, Nowy-Świat Nr 25.

к3—3—1612—

Korki

do wina, piwa, likierów, wódki i dla aptekarzy, z renomowanej fabryki korków pana

Percy Jakobsa

w RYDZE,

w najbardziej używanych gatunkach są zawsze na składzie

F. Biernatha

w Warszawie, **Senatorska Nr 22.**

к2—6—1697—

Skład Piwa Bielawskiego,

MIODOWA Nr 3,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż sprzedaż znanego ze swej dobroci Piwa Desserowego, rozpoczął z dniem 1 (13) Stycznia r. b. Polecając również i inne gatunki Piwa, jakoto: Lagrowe, Exportowe, Zdrowia i Simplex.

к2—3—1364 Edward Kostrzewski.

Najkorzystniej dostać można

Mebli czarnych

cały garnitur i całe urządzenie sali jadalnej, dębowe, krzesła stołowe od rs. 4. — Stara Poczta: naprzeciw Hotelu Rzymskiego, u stolarza P. Majchrzaka, pod zegarem na dole.

к—1499—4—5

Potrzebną jest na wyjazd **do Rossji**

PANNA

należycie uzdolniona w robocie **Staników.** Wiadomość w składzie sukna J. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska Nr 8, Plac Teatralny.

к—1772—2—3

Do wynajęcia

dobór Domin i Kostjumów,

zupełnie nowych. Co do gustu i taniości, publika raczy się na miejscu przekonać.—Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej.

к11—20—30459— **J. Czarnecka.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 12 (24) Января 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 18.

Dnia 24 stycznia 1881 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 12 (24) stycznia 1881 roku.*

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt I i II dzieła pod tytułem:

NAJLEPSZA METODA

do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela**, opracowana przez **Platona v. Reussner.** Cena zeszytu I-go kop. 95; zeszytu II-go kop. 85; zeszytu III-go kosztować będzie kop. 60. **Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8.**

D—29191—10—12

Potrzebne są zaraz

Panny

podręczne, do szycia bielizny. — Ulca Sienna Nr 3, mieszkania 6. D—1703—2—2

Bona

dobrze **umiejąca po rusku,** potrzebna jest zaraz, do dwóch małych chłopczyków. Zgłosić na Plac Warecki Nr 14, mieszk. Nr 6, rano do godz. 12, wieczorem między 5 a 7.

D—1667—2—3

OSOBA

grająca w prawnie i werwą na fortepianie, przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory, po cenie umiarkowanej. — Ulica Chmielna Nr 62a, mieszkania Nr 7. D—1688—2—3

Potrzebną jest

KOBIETA

na wieś zaraz, do dozorowania Mamki i dwoje dzieci. — Wiadomość u Felczera, przy ulicy Nowy-Świat Nr 20. D—1685—2—3

Potrzeba jest 6-ciu

Subjektów,

do Pracowni Rzeźbiarskiej Adama Golejewskiego.—Ulica Królewska Nr 21, gdzie Skład Gzemsów do firanek. D—1668—2—6

Piszący kaligraficznie i ozdobnie, poprawia nieczytelne charaktery, pisania na kaligraficzne, ortograficzne i piękne, oraz przyjmuje wszelkie pisma do przepisywania, w językach: polskim i rosyjskim; pisze na poczekaniu: Listy, Karty na mieszkania i lokatorów drukiem, Znaki na papierze, Tytuły ozdobne i t. p. napisy; tenże stałą stosowną czynność przyjąć może. — Wiadomość przy rogu ulic: Twardej i Pańskiej, naprzeciw Apteki u Zegarmistrza. D—1648—2—2

Poszukuje się

Człowieka inteligentnego,

z kapitałem około 3-ch tysięcy rubli jako wspólnika, do firmy handlowej o świetnej przyszłości, bez ryzyki. Oferty pod lit. X. X. w Agent. Ogłoszen.—Ulica Senatorska Nr 22.

D—1659—2—3

Potrzebnym jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem 3,000 rubli do fabryki już rozwiniętej, dającej minimum 100 procent. Reflektanci raczą adresa swe składać w kiosku na Senatorskiej wprost Miodowej pod literami H. P. D—1710—2—2

Zakład Cyzylerski T. CULLI,

przyjmuje roboty Cyzylerskie jako to Formy do Lamp, Formy do Mydeł, Walce do Cukierków i Gips Formy, oraz wyrabianie tychże z Blachy różnych metali, po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość Nr 9 Nowolipie.

D—1664—2—3

Osoba Młoda,

posiadająca język polski i rossyjski, poszukuje miejsca **Bufetowej**, w porządnej restauracji, z kaucią rs. 100.—Wiadomość w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. P.

D2—3—16644—

Pewien Człowiek

rozwinąwszy swój zawód z otwarciem Sklepu, którego kilkunastoletnią praktykę posiada, potrzebując pomocy udaje się z porśbą do wspaniałomyślnych i dobroczynnych serc szlachetnych osób, o łaskawe pożyczenie mu na mały procent rs. 150, zaco dozgonną wdzięczność winien będzie. Adresy uprasza się składać w Redakcji tego pisma, pod lit P. K. D—1363—3—3

PANNA

potrzebną jest do Fabryki Kapeluszy mezkich F. Babickiego.—Ulica Marszałkowska Nr 67.

D—1789—1—3

Nauczycielka

z patentem puszukuje lekcyj, lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensję i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 54, na drugiem piętrze, od godz. 1 do 6 wieczorem. D—1783—1—3

Młoda Panienka

umiejąca krawiecczyznę, szycie bielizny na maszynie i ręczne robotki, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub do szycia. Oferty uprasza się składać w Kiosku, przy rogu ulic: Leszna i Rymarskiej, pod lit. A. B.

D—1753—1—2

Wdowa po Oficerze

poszukuje domów, gdzieby mogła czesać Panie miesięcznie, lub dziennie, stosownie do umowy, interesowane osoby raczą swe adresy nadsyłać do Redakcji Kur. Warsz., pod lit. **A. G.** D—1777—1—3

Młodsza

umiejąca doskonale prać i prasować, może się zgłosić na ulicę Zielną pod Nr 7A, mieszkania 5, **dobre świadectwa** są wymagalne.

D—1800—1—6

Poszukuje miejsca

Człowiek Młody

do jakiegobądź zajęcia, umiejący czytać i pisać po polsku.—Wiadomość proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. T. D.

D-1776-1-2

UCZEŃ

dobrej konduity, potrzebny jest do **Jubilera Józefa Betchera.** — Ulica Szeroka-Freta Nr 8. D—1761—1—3

Do jednej z Aptek w Warszawie potrzebnym jest

UCZEŃ.

Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych p. **Krupskiego,** róg ulicy Wareckiej i Nowego-Światu. D—1801—1—3

Stolarz kawaler,

który pracował przez kilkanaście lat w Fabrykach, w Królestwie, obeznany z robotami agronomicznemi, budowlanemi i meblowemi, poszukuje miejsca na prowincji, w Cesarstwie lub Królestwie. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. M. K.

D—1784—1—5

Potrzebny jest

Praktykant,

do gospodarstwa wiejskiego, mogący korespondować w języku rosyjskim, któryby utrzymywał kasę, za co pobierać będzie wynagrodzenie, lecz potrzeba kaucji kilkaset rubli, lub poręczenia. — Ulica Nowy-Świat Nr 33 mieszkania 3. D—1785—1—2

W koncesjowanym przez rząd pruski Pensjonacie dla Chłopców izraelskich, w Frankfurcie n. Menem,

mogą znaleść pomieszczenie, naukę przygotowującą do wyższych szkół, oraz pomoc gruntowną, przy pobieraniu nauk, w tych zakładach, synowie rodziców izraelskich, z kraju i z zagranicy. Zapewnia się opiekę rodzicielską i ścisłe religijne wychowanie. Referencje udzielą: Rabin Dr. Hildesheimer w Berlinie, Feilchenfeld w Poznaniu i Horowitz w Frankfurcie. — Bliższą wiadomość udziela dyrektor Dr. Barnass, Ostendstrasse 14.

D—1790—1—2

Sklepowa

Potrzebna z kaucją rs. 50.—Wiadomość w Sklepie Wiktuałów. — Stare-Miasto Nr 8.

D—1202—3—3

Najobfitsza Czytelnia Francuzka.

Księgarnia S. SENNEWALDA, przy ul. Miodowej Nr 4,

poleca swoją **francuzką Czytelnie,** składającą się obecnie z 4107 numerów (20,000 tomów przeszło). Czytelnia dopełnia się wszelkiemi nowościami, lżejszej doborowej literatury. Nowo wydany Dodatek do katalogu, otrzymają abonenci bezpłatnie. Zastaw rs. 3. Abonament miesięczny rs. 1 kop. 20. D—1806—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę pięciu murowanych studni na ulicach: Pokornej, Chłodnej, Marszałkowskiej, Jerozolimskiej i Czystej, od summy ogólnej rs. 3757.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 380 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy pięciu murowanych studni na ulicach: Pokornej, Chłodnej, Marszałkowskiej, Jerozolimskiej i Czystej. za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 380 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nrem N. N. pisałem dnia N.

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—1708—

Przysposobienie i sprzedaż, niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone przez Urzędy Medyczne Petersburski i Warszawski, na zasadach prawo handlu.

Dla odzyskania świeżości cery i wygubienia zmarszczek

zalecają się środki, autentycznie udowodniające swój najzbawienniejszy wpływ,—**ODALISK** szczególnie dla osób w wieku podeszłym, odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo balsamując literalnie skórę twarzy. Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków z wyjątkiem Pudru la beautè Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.—Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.—Skład w Warszawie, perfumerja à la Renaissance, ulica Wierzbowa, hotel angielski,—w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu. D—1189—1—12

Handel Win i Delikatesów JÓZEFA PURWIN, ulica Miodowa Nr 16,

poleca w bieżącym karnawale, wyborne, oraz w przystępnej cenie Wina Węgierskie wytrawne i łagodne, Francuzkie białe i czerwone, czysto naturalne, po cenie za garniec od rs. 3, butelka od kop. 60, 75 i rs. 1, zalecające się swą dobrocią stosowne do podania przy weselnych zebraniach, tańcu i kolacji.—Również poleca Wina stare desserowe na różne ceny i Szampańskie różnych marek.

D—1760—1—3

Poszukuje się

SUBJEKTA

handlowego, **praktycznego,** posiadającego chlubne świadectwa, pragnącego na własną rękę założyć handel; do założenia interesu dostać może

Wspólnika z kapitałem.

Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6 Krak. Przedm., vis-á-vis św. Krzyża. D—1809—1—3

Potrzebnem jest

Dziecko do piersi.

Wiadomość przy ulicy Wolność Nr 17, u Jana Jankowskiego. D—1815—1—1

Student Uniwersytetu,

wydziału prawnego, pragnie **bezpłatnie** pracować u **rejenta** lub **adwokata.**—Adres Wielką Nr 14, mieszk. Nr 4. D2—2—1632—

Potrzebnym jest na wieś

EKONOM

bezżenny, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u Rządcy Nr 1437, przy ulicy Wielkiej.

D—1617—2—3

Dziewczynka

mająca lat 15, pragnie się umieścić do Pracowni Sukień, lub też do Sklepu. — Wiadomość: ulica Wróbla Nr 7, mieszkania 20.

D—1594—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny i do nauki. — Ulica Dzika Nr 44, w oficynie lewej, na 2-m piętrze.

D—1596—2—3

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji udziela

OSOBA,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. — Chmielna Nr 46, mieszk. 6. D3—3—778—

Potrzebną jest

Bona Polka,

posiadająca język francuzki, z dobrym akcentem, obeznana z krawiecczyzną, do dwojga dzieci, na wieś, w bliskości Warszawy, przy Kolei Żel. Nadwiślańskiej. Zgłosić się: ulica Hoża Nr 9, mieszkania 5. D—1525—3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do Zakładu Introligatorskiego, z dobrą konduitą u K. Manke.—Nowy-Świat Nr 24 nowy.

D—1508—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do obszywania **Kapeluszy** mezkich.—Wiadomość w Składzie Kapeluszy **Raul,** przy ulicy Wierzbowej vis-á-vis Teatru, od godz. 6 do 8 wieczorem. D-1559-3-3

Place i Domy.

Dwa domy 2-piętrowe, na Nowej-Pradze, oraz 16 Placów do zabudowania, przy stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, są do zamiany na majątki ziemskie lub na kapitały hypoteczne dobrze lokowane. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, na 1-m piętrze od frontu.

D2—6—1680—

Ważne dla posiadających Maszyny. Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch, Królewska 23, urządził obecnie ATELIER, celem spiesznej i dokładnej reperacji maszyn, sprowadzony z fabryki specjalista Mechanik do wszelkich systemów maszyn.—Panie posiadające od nas maszyny, jeżeli im tylko co brak, Skład uprasza o spieszne zgłaszanie się. D—340—3—6

Potrzebną jest
NIEMKA
do dzieci, mówiąca dobrze.—Ulica Świętokrzyzka Nr 9, druga brama na lewo, drugie drzwi. D—1573— 3—3

Zakrystjan
zdatny, bezdzietny, z dobremi świadectwami, potrzebny do jednego z Kościołów parafjalnych w Warszawie. — Wiadomość u Zakrystjana w Kościele św. Anny. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. D—1592— —2

OGRODNIK
żonaty, Polak, zarazem Pszczolnik, praktykował zagranicą, z dobremi świadectwi, poszukuje miejsca od 1 Marca, w bliskości Warszawy. Adresy proszę składać: ulica Marszałkowska Nr 8, wiadomość u p. Jakóba Bujno. D—1593— 2—3

Rodowita Szwajcarka
poszukuje miejsca jako Bona, do małych dzieci. — Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. X. D—1570— 2—3

English Conversation.
Młoda Angielka z Londynu, udziela lekcyj konwersacyj, na bardzo przystępnych warunkach. Adres: Kanonja Nr 12, 1-sze Piętro. D—1599— 2—3

Potrzebną jest
Niemka
ako Panna Służąca, znająca się na Krawieczyznie i umiejąca szyć na maszynie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 8, mieszk. 6, do godz. 11 rano i od 3 do 5 południu. D—1584— 2—2

Biuro Kaucjonowane
Prof. de Préchamps,
Ulica Długa Nr 23.
Nauczycielka Francuzka lat 26, **z wyższym** dyplomem i średnią muzyką, życzy się umieścić w Warszawie.—Tamże żądane są **Bony Francuzki.** D—1626— 2—3

Potrzebną jest zaraz
Guwernantka
do dzieci na stałe, znająca języki: ruski, francuzki i niemiecki, będąc zaopatrzoną świadectwami. — Wiadomość: Ułańskie Koszary w Łazienkach, Kapitan Kondratiew. D—1588— 2—2

Mężatka młoda,
pragnie przyjąć **Dziecko** do piersi, gdzie zapewnia się opieka macierzyńska —Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 14, u podoficera straży ogniowej. D2—3—1576—

BREMER,
posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie.—Ulica Podwal Nr 13. D3—6—1344—

Nadleśny
praktycznie obeznany z kulturą leśną, potrzebny do prowadzenia gospodarstwa w lesie, pod Warszawą położonym. — Wiadomeść w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Nr 2, u Właściciela dóbr. D—1416— 3—3

Student Uniwersytetu,
który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do Gimnazjów klasycznych i Szkół realnych. Oferty uprasza się składać w redakcji, pod lit. E. W. D—1422— 3—3

Potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdolniona do szycia kapeluszy słomianych. Wspólna Nr 18, mieszkania 9. D—1346— 3—3

Jest do umieszczenia
Francuzka, bona,
z dobrem świadectwem. Wiadomość: Niecała Nr 4, 3 piętro, na prawo. D—1415— 3—3

A. Witkowska
udziela konwersacyj języka Niemieckiego. — Ulica Niecała Nr 9, wprost bramy, pierwsze piętro. D—1179— 4—6

STADNIK
rassy holenderskiej, czystej krwi, maści czarno-graniastej, ma jeden rok i miesięcy jedenaście, jest do sprzedania pod Nr 17, we wsi Ochota, na 1-szej wiorście od rogatki Jerozolimskiej. D4—4—1391—

Angielka
posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę poszukuje, zaraz miejsca. —Ulica Bielańska Nr 17, w Chambres-garnies pani Cieślińskiej. D—549— 6—6

Kantor kancjonowany, komisowy
E. DOBIECKIEJ,
ulica Fr. **Berga, Nr 11,** w **Warszawie.** Potrzebny zaraz **Nauczyciel** do dwóch chłopczyków, za rs. 120 rocznie; także **Francuzka** z wysoką muzyką, zaraz znajdzie pomieszczenie. D—1371—3—3

Jako Praktykant
jest do umieszczenia w Handlu Win lub towarów kolonialnych chłopiec w wieku lat 14, z prowincji, syn urzędnika. Łaskawe oferty proszę złożyć w redakcji, pod lit. S. D. 2. D—1410— 3—3

Żądaną jest
Młoda Osoba
panna, lub wdowa, lepszego wychowania, do wyręczenia w gospodarstwie domowem, oraz do towarzystwa samej Pani. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, pierwsze piętro, od frontu, w godzinach od 1-szej do 4-tej. D-1094- 5-6

CZŁOWIEK
w sile wieku, Rosjanin, niedawno przybyły, gruntownie obznajmiony z rachunkowością, z prowadzeniem ksiąg handlowych, zdolny referent, posiadający chlubne świadectwo z sprawowanych obowiązków w pewnem prywatnem towarzystwie kredytowem, pragnie otrzymać zajęcie, w wyż pomienionym zakresie. Posiadając znakomicie buchhalterję zwyczajną i włoską, systemu profesora Hamelberga, może się podjąć należytego prowadzenia ksiąg, oraz ich kontroli we wszystkich gałęziach handlu, może pełnić obowiązki komisanta, we wszystkich miastach Europejskiej Rosji. Wynagrodzenie pobiera odpowiednio do umowy. Osobiście, lub piśmiennie porozumieć się można od godz. 10 zrana do 2 po południu, przy ulicy Złotej Nr 3 mieszkania 8. D—884— 4 —4

MAMKI
są do umieszczenia ze świeżym pokarmem i dwu-miesięcznem, z małem długiem, w kantorze mamek. — Ulica Freta Nr 4 nowy. D1 1—1794—

Pracownia Obuwia M. Rosé, przy ulicy Chmielnej Nr 28, wykonywa wszelkiego rodzaju
Obstalunki,
po cenach umiarkowanych, oraz reperację. D—1803— 1—2

Ważna Wiadomość!
Uwaga. Do każdych pięciu korcy węgli kamiennych, zakupionych w kantorze, dodaje się bezpłatnie pud drzewa sosnowego, drobno rąbanego.
Nr 20 Kantor Zielna Nr 20, mieszkania Nr 21.
Skład Główny, Pańska Nr 70.
Węgle Kamienne
w najlepszych gatunkach:
1) Korzec węgla grubego, najlepszego Szląskiego, rs. 1 kop. 5.
2) Korzec węgla grubego, krajowego najlepszego, rs. 1.
3) Korzec węgla kostkowego kop. 95.
D—1788—1—4

Dwie Suknie
jasne, z pięknej materji, za pół ceny.—Wiadomość: Hoża róg Kruczej Nr 15, mieszk. 17, na parterze. D1—3—1704—

TANIO BARDZO!
Kilkadziesiąt **Chustek** z włóczki jedwabnej w różnych kolorach do sprzedania.—Bednarska Nr 21, mieszk. 9, od godziny 11-tej rano do 5-tej po południu. D1—3—175 —

WYPRZEDAŻ
różnych towarów zimowych, jako to: **halek, diagonale** na suknie, **chustek** i t. p. **Krawatow** damskich i mężkich, **koszyków** różnego rodzaju, oraz
Obić papierowych
po cenach znacznie zniżonych, w Magazynie A. Rembierz, ulica Nowy-Świat Nr 21. D1—6—1754—

Interesowani, pragnący
sprzedać swe dobra, lub nabyć majątki ziemskie, w Gubernji Radomskiej i Lubelskiej, pod dogodnymi warunkami, obok kolei budować się mającej, z Iwangrodu przez Radom, zechcą się zgłosić pod adresem R. Leszczyński w Radomu, ulica Lubelska, dom Balińskiego, wprost Telegrafu, osobiście lub listownie D—1797— 1—3

Jest do sprzedania lub wynajęcia.

FORTEPIAN
z pierwszorzędnej fabryki krajowej, mało używany, w cenie rs. 380. — Wiadomość: Senatorska Nr 2, wejście przez owocarnię, 1-sze piętro od frontu, mieszk. Nr 4. D1—1—1757

Jest do sprzedania

Fortepian
od C do A, za rs. 170, krótki, mahoniowy.—Stare-Miasto Nr 8, 2-gie piętro. D1—2—1749—

Jest do sprzedania

Fortepian
zagraniczny, koncertowy, faryki Czapta, czarny, o 7-miu oktawach, z 3-ma szprejcami, z bardzo silnym i śpiewnym tonem, bardzo mało używany, za przystępną cenę. — Ulica Marszałkowska Nr 71, w Fabryce Fortepianów J. Cerulli. — Tamże przyjmuja się wszelkie strojenia i reperacje. D-1808- 1-2

Jest do sprzedania

Fortepian
Hofera, czarny, za rs. 230 i **Garnitur Mebli orzechowy,** zupełnie nowy, za przystępną cenę.—Ulica Dzielna Nr 9a, w oficynie lewej, mieszkania 34, trzecie piętro. D—1807— 1—3


Fortepiany, Pianina
i **HARMONJE** zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia, po cenach umiarkowanych, w Składzie A. Werner. — Ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. D—1810— 1—3

Do sprzedania
FORTEPIAN
za rs. 45 i trzy **Szafy** orzechowe, po nizkiej cenie. — Smolna Nr 2, mieszkania 2. D2—3—1645—

PIANINO
o $6\frac{1}{2}$ oktawach, za cenę 250 rs. do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Hożej w domu pod Nr 15, róg Kruczej, lokalu Nr 23. D2—3—1178—

FORTEPIAN
o 7-miu oktawach, prawie nowy, z tutejszej renomowanej fabryki, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Chmielna Nr 23, mieszkania Nr 7. D2—3—1707—

Jest do sprzedania
Para Łóżek,
orzechowe, medaljonowe, szabowane.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 12, mieszk. Nr 3. D—1718— 2—3

Do sprzedania
MEBLE
Szeslong, 3 Krzesła, Szafa jesionowa, Biurko mezkie, Stolik do kart, Tualetka, Stolik, Lambrekin aksamitny, 2 Etażerki i t. p.—Marszałkowska Nr 75, vis-à-vis Zielonego placu, widzieć można od godz. 10—12 i od 3—5 po południu, stróż wskaże. D3—6—1226


Za przystępną cenę do sprzedania **Meble orzechowe,** mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** i **G Napoleonek.**— Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D1—3—1713—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!
orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D2—3—1437—

Do dystrybucji na Marszałkowskiej Nr 65, nadszedł świeży
Transport Papierosów
fabryki Kołobowa i Bobrowa, dotąd nieznanych w Warszawie. Kupującym w większych partjach odstępuje się rabat.—Tamże są do zbycia szyldy dystrybucyjne bez firmy. D3—3—1518—

MAMKI
młode i zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem, brunetki, są u Akuszerki przy ulicy Krochmalnej Nr domu 28. D2—2—1310—

Kaucjonowany z Firmy
J. Fedeckiego.
Kantor Komisowy
Stręczenia Sług i Oficjalistów,
pod kierunkiem **Wojciecha Lucas,** na Krakowskiem-Przedmiesciu pod Nr 50, w Hotelu Dziekanka, mam zaszczyt Zawiadomić Szanowną **Publiczność,** że jak dawniej tak i teraz rekomendować będę Sługi obojga płci li tylko z dobrymi świadectwami, lub rekomendacją dobrą, tak w Warszawie jak i na prowincję, o czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.
Z uszanowaniem, **W. LUCAS.** D—859— 3—3

Bardzo tanio!!!
Tapicer przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, jakie wchodzą w tenże zakres: przerabianie Mebli, Materacy i t. p., urządzenie Firanek i Rolet; a zarazem kupuje MEBLE stare.—Ulica Leszno Nr 33, mieszkania Nr 8. D2—3—1577—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



¡Piękność Twarzy!
WODA Z KWIATU LILIOWEGO,
„Eau de Fleurs de Lys,"
wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847.
Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych „Eeau de Lys" tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dadania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry. — Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia
Główny Skład na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
Nowo-Senatorska Nr 4.
Cena najniższa za flaszkę Rs. 1 k. 65.
D7—0—29381—

KWIATY.
Świeżo otworzona fabryka kwiatów poleca na teraźniejszy sezon, bardzo starannie wykonywane i gustowne bukiety, diademy, garnitury do sukien balowych i pojedyncze kwiaty, po cenach bardzo umiarkowanych. Wszelkie obstalunki wykończają się jaknajspieszniej.—Tamże potrzebne są uczennice.—Stare-Miasto Nr 17, drugie piętro od frontu. D2—2—1015—

Do sprzedania:
Suknia materjalna,
koloru lapis, ubierana aksamitem i koronką; oraz **Fortepian.** — Sienna Nr 3, mieszk. 5. D1—2—1799—

Płaszcz szopowy,
mało używany. jest do sprzedania za przystępną aenę. Obejrzeć można w składzie futer p. Starkmana, pod kolumnami Teatru wielkiego. D1—3—1782—

Ktoby miał do wynajęcia
BUDYNEK
odpowiedni na skład narzędzi rolniczych, raczy wiadomość nadesłać do administracji fabryki Szydłowieckiej, przy ulicy Erywańskiej **Nr 8, 2-gie piętro.** D1—3—1768—

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji **Nauczyciel i Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. — Ulica Chmielna Nr 6 **(wprost Bellevue).** D—633—2—6

PLAC

narożny od ulicy Dobrej, 55 łok. frontu, od ulicy Leszczyńskiej, na przeciw fabryki gipsu Żółtyńskiego 52 łok. frontu mający, jest do sprzedania.—Wiadomość ulica Przeskok przy Szpitalnej Nr 1, na parterze, lewa strona od godz. 1 do 4. D2—6—1186—

W miasteczku Powązki, przy szosie, pół wiorsty za rogatkami Powązkowskiemi, jest do **wydzierżawienia**

Kuźnia,

wraz z pomieszkaniem. tudzież dom murowany, obszerny, z dwoma poblizkiemi budowlami, służyć mogący na jaką fabrykę.—Wiadomość w zarządzie Właściciela dóbr Powązki Cohena. D—1764—1—3

Słoik 50 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku,

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, ul. Miodowa 10,

przy Składzie Maszyn

Juljana Berg.

D—1763—1—0

Jest do sprzedania

BURKA nowa.

Ulica Szpitalna Nr 12, mieszkania 13, stróż wskaże. D1—1—1769—

W dobrach Radzymin, 21 wiorsta od Warszawy, po szosie, od 1-go Lipca 1881 r. jest do wydzierżawienia

Cegielnia

z gruntem. — Wiadomość we dworze u dziedziczki. D1—2—1770—

Jest do sprzedania

SUKNIA

tarletanowa, blado-różowa. — Ulica Chłodna Nr 23, z bramy na prawo. mieszkania Nr 2; tamże przyjmują się **Suknie balowe** do odświeżania. D1—1—1758—

MASZYNA

do szycia systemu Singera, wcale nieużywana, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Widok Nr 14, stróż wskaże. D1—3—1766—

Do sprzedania

Chart angielski

do polowania, przy ulicy Hożej pod Nr 32, wiadomość u p. Sieczki, od godziny 8-mej rano do 3-ciej po południu. D1—1—1762—

Damski Kostjum krakowski

nowy, ozdobny, jest do sprzedania w sali licytacyjnej, za bardzo przystępną cenę. D1—3—1798—

Wiadomość dla pp. Majstrów Mularskich!

TRZCINA sufitowa, różnej grubości i długości do sprzedania. — Wiadomość: Kościelna Nr 12, mieszkania 14, na 1-m piętrze. D1—3—1755—

Dom

3-piętrowy, z oficyną 3-piętrową, z obszernem podwórzem, narożnie położony od 2-ch ulic, w blizkości dr. żel. W.-W., 143 łokci bieżących frontowych mający, z wszelkiemi wewnątrz dogodnościami, do sprzedania za Rs. 125,000. Do kupna zaraz potrzeba Rs. 60,000, reszta szacunku pozostanie przy gruncie. — Wiadomość w fabryce okuć żelaznych przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 617. D1—3—1802—

Dobra Ziemskie!

położone w kujawach, w blizkości stacji kolejnej, 27 włók rozległości, gleba przeważnie pszenna, ze znacznym pokładem torfu, zabudowania gospodarskie w należytym porządku; są do sprzedania lub zamiany na dom murowany w Warszawie. — Bliższe szczegóły powziąć i oferty pod liter. J. K. składać można w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roeslera. D1—3—1795—

Kornet, Trąbka nowa i Futro

męzkie, w bardzo dobrym stanie, **tanio** do sprzedania. — Ulica Nowolipie Nr 54, mieszkania Nr 27. D1—2—835—

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości.—Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D2—6—1689—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

suchy, widny, ciepły, za rs. 6 miesięcznie, może być z meblami i usługą. — Ulica Złota Nr 12 nowy, mieszk. 21, w lewej oficynie, na 3-m piętrze. D—1804—1—1

Włodzimierska 14.

Do najęcia w każdym czasie **Pokój** z ogólnym przedpokojem, za 12 rs. miesięcznie. Na żądanie może być z umeblowaniem, usługą i samowarem.—Wiadomość w mieszk. Nr 8. D—1537—3—6

Poszukuje się od Ś-go Jana

MIESZKANIE

składające się z 9 lub 10 pokoi z kuchnią etc. przeznaczone w połowie na interes galanteryjny w połowie na mieszkanie prywatne, przy ulicy Długiej, Bielańskiej w blizkości Długiej, lub na Przejazd, może być i w oficynie, nie wyżej jednak jak na pierwszem piętrze.—Wiadomość prosi się udzielać panu N. Szancerowi, Dzika Nr 11. D3—3—1521—

Ulica Wilcza Nr 22b.

Do wynajęcia **SALON i POKÓJ,** kompletnie umeblowane, z okazałem wejściem, z usługą i opałem, za rs. 30, na żądanie może być i jeden Pokój. D2—3—1658—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, ze wspólnym przedpokojem, może być z usługą i samowarem. — Chmielna Nr 8, na dole, Nr 2 mieszkania. D2—3—1661—

POKÓJ

jest do wynajęcia w każdym czasie, z opałem, usługą i samowarem, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Oboźnej Nr 2, stróż miejscowy wskaże. D2—3—1483—

SALA

do wynajęcia na **Wesela i Wieczory,** ulica Sienna Nr 4 lit. B od Twardej.—W Sobotę dnia 29, danym będzie **Wieczór tańcujący,** jakoteż w każdą Sobotę następującą. D—762—6—6

Dwa Pokoje

i wspólny Przedpokój do najęcia od 1-go Lutego. —Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, 2-gie piętro, na drzwiach Nr 7. D3—3—1300—

POKÓJ

z opałem i usługą, dla osoby lubiącej spokojność. — Wiadomość: Kanonia Nr 4, mieszkania Nr 8. D3—3—1515—

Do sprzedania

POKOJE UMEBLOWANE,

(chambres garnies), z wyrobioną klientellą.— Wiadomość na miejscu: Chmielna Nr 3, mieszkania Nr 1, na dole. D3—3—1423—

Do wynajęcia

zaraz przy ulicy Leszczyńskiej wprost Oboźnej, pod Nrem 7, po jednym pokoju z kuchnią, na dole, — dwa pokoje z kuchnią na 2-em piętrze, po przystępnej cenie.—Wiadomość na miejscu u gospodyni. D5—6—867—

POKÓJ

z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji, z meblami lub bez. z opałem.—Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 6, naprzeciw Komory. D3—4—1396—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący od lat kilku, komorne tanie. — Ulica Wązki-Dunaj Nr 9. D3—3—1403—

SKLEP

Norymberski i Wiktuałów, w dobrym miejscu, z mieszkaniem, jest do sprzedania.— Wiadomość: róg Solnej i Leszna. D3—3—1411—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

z Dystrybucją, z patentem rocznem i opłaconem komornem do 8-go Kwietnia r. b., za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: Freta-Wązka Nr 24. D3—3—1503—

U Akuszerki Kosińskiej

znajdują się pokoje osobne lub wspólne, dla dam na słabość, po cenach umiarkowanych. Z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się.—Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania 8, naprzeciw placu Krasińskiego. D2—3—1737—

U Akuszerki M. Spasiennikowej,

osoby potrzebujące odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnych lub wspólnych pokojach, na dogodnych warunkach. Ulica Bracka Nr 6. D—814—3—3

U Akuszerki J. Konickiej,

osoby spodziewające się słabości, w osobnych pokoikach, lub też i przyjeżdżające na dłuższy czas, mogą mieć mieszkanie.—Ulica Wilcza Nr 13, mieszk. Nr 18. D1—3—1771—

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D5—10—992—

Wyższego Zakładu z Petersburga

Akuszerka

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się słabości. — Ulica Wspólna Nr 12, piąty dom od placu trzech Krzyży, mieszk. Nr 20, na parterze. D—904—5—6

Przy ulicy Hożej Nr 3, zaraz do wynajęcia

LOKALE

na 1-m piętrze od frontu, świeżo wyrestaurowane: 6 pokoi, przedpokój z balkonem, kuchnią i spiżarką; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia; Sklepy po różnych cenach. —1562—

Przy ulicy Piwnej Nr 11, mieszk. 13, jest

Mieszkanie

do wynajęcia w każdym czasie, dla kawalera, przy familji, może być z opraniem i życiem lub bez. D2—2—1585—

POKÓJ

frontowy, z osobnem wejściem do wynajęcia w każdym czasie. — Stare-Miasto Nr 8, mieszkania 3. D2—2—1674—

Za Rs. 300 rocznie

trzy świeżo tapetowane **Pokoje i Kuchnia,** do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość w kantorze Ed. Hering, Tłomackie Nr 9, na 2-m piętrze. D2—3—1634—

LOKAL

przydatny na jaką fabrykę, zajmowany obecenie przez Białoskurnika, jest do wynajęcia od Wielkanocy, przy ulicy Smoczej Nr 2486, nowy 2. D2—3—1569—

Ważne dla fabrykantów.

Z dniem 1 Kwietnia r. b., przy ulicy Gęsiej pod Nrem 14—16/2492ab, jest do wynajęcia obszerny lokal, mogący służyć na urządzenie fabryki. Lokal ten obecnie zajmowany jest przez fabrykę giętych mebli „Wojciechow".—Bliższa wiadomość u Rządcy domu. D3—3—1475—

Zaraz do wynajęcia

Pokój

umeblowany, od frontu, ze wspólnym przedpokojem, za rs. 10 miesięcznie. — Smolna Nr 7, wiadomość u stróża. D2—2—1025—

Do wynajęcia

Dwa Pokoje

umeblowane, z usługą, opałem i samowarem. Ulica Chmielna Nr 3, mieszk. 4, na 1-m piętrze, wiadomość u stróża. D—1811—1—1

POKÓJ

z osobnem wejściem, dla dwóch kawalerów, jest tanio do wynajęcia od Lutego. — Ulica Krucza Nr 13bb, w prawej oficynie na 2-m piętrze. D1—2—1747—

Dwa Pokoje

i wspólny przedpokój, bez kuchni, do wynajęcia za rs. 12 miesięcznie dla uczciwej kobiet lub małżeństwa. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, 2-gie piętro drzwi Nr 7. D1—2—1796—

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów,

z opłaconym patentem, komornem do 1-go Marca, z zapasami zimowemi, pod korzystnemi warunkami.—Ulica Pańska Nr 17. D1—3—1756—

Jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z oknem i kompletnem urządzeniem sklepowem, razem z kawiarnią, na korzystnych warunkach, w dobrym punkcie, ulica Mostowa Nr 10, cena rs. 130. D3—3—1493—

Z powodu objęcia posady, jest do odstąpienia bardzo korzystny

SKLEP

Korzenny, z Dystrybucją i Materjałami Piśmiennemi, w bardzo dobrym punkcie. Komorne nic nie kosztuje, sprawdzić można na miejscu. — Wiadomość: ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, w Magazynie Czzapek p. Leslaura. D—1666—2—3

Sklep spożywczy

wraz z Dystrybucją jest do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość w kiosku wprost św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej. D2—3—1598—

SKLEP

zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, za 375 rs. rocznie. — Wiadomość u stróża. D2—2—1586—

Do wynajęcia

Stajnie, Wozownie,

lub też SKŁADY i różne WARSZTATY, wszystko murowane.—Sienna Nr 6a, pierwszy dom od Żelaznej ulicy, za parkanem. — Wiadomość u stróża tegoż domu lub u Właściciela Nalewki Nr 11, 2-gie piętro od frontu. D9—10—30694—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 29 jest do nabycia

SKLEP

z wystawą, urządzeniem i towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym, piśmiennym i pieczywem, przy sklepie mieszkanie: 2 pokoiki, kuchnia ze zlewem i piwnica. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość na miejscu. —427—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, z całem urządzeniem, zapasami i patentem, na warunkach bardzo korzystnych. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie. D6—6—1050—

☛ Idąc ulicami: Nowolipki, Dziką na Pawię, wieczorem dnia 30 Stycznia 1880 r., zgubione zostały **Rewersy,** wydane na imię Marji Weisprat, na rs. 1,500, Singerowej na rs. 100, Michałowskiego na rs. 300, Steinbergera na rs. 100, Rudnickiego na rs. 35 i inne na pomniejsze sumy, żadnego użytku z tych weksli nikt mieć nie może, gdyż ostrzeżenia gdzie należy poczynione. Łaskawy znalazca przez wzgląd na smutne położenie, w jakiem znajduje się poszkodowana przez utratę tych rewersów, które stanowiły jej cały majątek, uprasza o odesłanie na ulicę Pawią pod Nr 2, do Singerowej, na facjatce, za nagrodą. D—1582—3—3

Zawiadomienie.

30 Połtawski Pułk piechoty, zawiadamia osoby interesowane, że z rozporządzenia Władzy Wyższej dnia 29 Stycznia (10 Lutego) o godzinie 12 w południe, w Łazienkowskich Kirasjerskich Koszarach w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez licytację 12 wielkich szpitalnych furgonów, ze wszystkiemi należącemi rekwizytami. Licytacja się zacznie od 922 rubli. D—1881—1—3

Nagrody rs. 10.

Zgubiono dnia 21 Stycznia wieczorem, na Karmelickiej ulicy **Pugilares duży,** w którym się znajdowały: kwity z opłaconych rat premjowych na 240 rs. w kantorze Neumarka; kwitków okokoło rs 100. z podpisem p. Puttermana; 2 weksle: jeden z podpisem S. Z. Wenchotzker i H. Kulig na rs. 100, drugi bez sumy z podpisem H. Kulig, giro S. Z. Wenchotzker; 2 karteczki po 30 funtów nafty z arsenału na ulicę Przejazd. Znalazca sumienny zechce doręczyć zgubę do Margulesa na ulicę Karmelicką pod Nr 9, na 1-sze piętro, od frontu, za powyższą nagrodą. D—1767—1—2

Nagrody rs. 10.

Dnia 21 b. m., przechodząc ulicami Nowo-Senatorską do Ratusza pomiędzy godziną 12 a 1-szą z południa zgubioną została Portmonetka czarna, w której znajdowało się rs 65 i trochę drobnej monety. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie pod Nr 42, na ulicę Solec, mieszkania 21, gdyż pieniądze te niebyły własnością poszkodowanej. D—1787—1—1

PIES

rasy dońskiej, czarny, przybłąkał się i znajduje się u mnie, to jest na Szmulowiznie, u Właściciela domu Nr 175. Właściciel tego psa może się tam zgłosić pod odbiór. D—1786—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою